

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Stanisław Bernatt, wiadomości potocznych Antoni Konieczny, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 314

Poznań, środa dnia 10 lipca 1929

Rok XXIV

## Walka o Harrimana

Dyskusja na temat koncesji elektrycznej Harrimana toczy się w całej pełni. Że nie ma ona charakteru taktyczno-politycznego, tego dowodzi fakt, że nie tylko prasa opozycyjna, ale nawet niektóre organy rządowe występują przeciw warunkom tej koncesji, opracowanym przez ministra Moraczewskiego w porozumieniu z Harrimanem.

Nikt nie atakuje samego punktu wyjścia, polegającego na zainteresowaniu obcego kapitału elektryfikacją Polski, a w szczególności wyzyskaniem jej sił wodnych. Jednak powszechnie stwierdzają, że warunki, ofiarowane przez rząd Harrimanowi, są dla Polski nie do przyjęcia. W szczególności ostry krytyce podlegają: prawo wyłączności czyli monopol; zbyt długi, bo wynoszący 60 lat, okres koncesji; wyjątkowe warunki amortyzacyjne; stosunek do samorządów, w szczególności do miast, oraz ustalenie taryfy na podstawie cen pobieranych za prąd elektryczny obecnie przez elektrownie małe, a zatem mniej rentowne.

Walka przeciw Harrimanowi potrwa jeszcze około miesiąca, ponieważ decyzja ma zapaść w sierpniu. Rząd w osobie ministra Moraczewskiego jest zdecydowany podpisać koncesję Harrimanowi; mówi się, że sprawa jest, niestety, przesądzona.

Nie wiadomo jednak, co ostatecznie zrobi Harriman. Artykuł senatora prof. Głabińskiego, wykazujący, że rząd nie ma prawa udzielać nikomu monopolu elektrycznego, że zatem przyszłe rządy nie będą skrepowane pod względem wydania koncesji na tym samym terenie innym reflektantom, — wzbudził zaniepokojenie wśród zwolenników Harrimana, na których czele stoi jeden z byłych ministrów „sanacyjnych”, obecnie senator z klubu B. B.

Nawet najwzględniejszy obserwator tej sprawy przyzna, że rząd nie powinien decydować o przyszłości ekonomicznej kraju na okres lat 60 bez zasięgnięcia opinii Sejmu i podzielenia się z nim odpowiedzialnością. Jest to wskazane tem bardziej, że sprawa Harrimana ma nader ważny podkład polityczny.

Harriman przed wysunięciem planu elektrycznego usadowił się na Górnym Śląsku, obejmując całą produkcję cyuku oraz znaczny udział w hutach żelaznych i kopalniach węgla. Stało się to przez zakupienie części akcji odnośnych spółek przy pozostawieniu reszty tych akcji w ręku dotychczasowych właścicieli: Niemców z Rzeszy, którzy tym sposobem zabezpieczyli się przed „szowinizmem” gospodarczym Polski. Sfery fachowe, nawet niemieckie, podkreślają ścisły związek, zachodzący między transakcjami Harrimana na terenie górnośląskim, a jego planem elektryfikacyjnym.

Jest zatem Harriman współnikiem i przedstawicielem kapitału niemiecko-amerykańskiego, jest pionierem tego kapitału w Polsce. Gdy uwzględnimy, że między kapitałem a czynnikami politycznymi istnieje ścisły związek i współpraca, że niejednokrotnie doraźne korzyści są podporządkowane wielkim celom politycznym, musimy przyznać słusność tym, którzy na operacje Harri-

## Po wykryciu spisku w Rumunji

Informacje prasy wiedeńskiej

Wiedeń, 10. 7. (AW) O wykrytym w Bukareszcie przedwczoraj spisku przeciwko obecnemu rządowi Maniu w Bukareszcie nadchodzą tu bardzo sprzeczne wiadomości. Według jednej wersji chodziło w spisku przede wszystkim o obalenie obecnego rządu i z wiadomością tą łączą pogłoskę, jakoby b. premier Bratianu oraz generał Angelescu wiedzieli o przygotowywanym się zamachu. Według innych

natomiast źródeł miało to być zwykły pucz komunistyczny.

W każdym razie potwierdza się wiadomość o aresztowaniu całego szeregu osób, w tym znacznej liczby oficerów. Według ostatnich wiadomości rząd rumuński zdołał całkowicie opanować sytuację i w Bukareszcie panuje zupełny spokój. Niektóre oddziały wojska, które początkowo wysłano celem obsadzenia gmachów rządowych, zostały wycofane.

## Jugosławia protestuje

w sprawie „Heimwehry“

Wiedeń, 10. 7. (AW) Socjalistyczny „Der Abend“ podaje niepotwierdzoną skądinąd wiadomość, że poseł jugosłowiański zażądał w tych dniach wyjaśnienia rewelacji „Arbeiter Ztg.“ w sprawie „Heimwehry“. — Miano udzielić mu odpowiedzi, że dokument opublikowany przez „Arbeiter Ztg.“ przedstawia sprawę fałszywie, i że rząd austriacki nigdy nie dopuścił do tego, aby „Heimwehra“ urzędowała na własną rękę politykę zagraniczną

i zajmowała wobec państw zagranicznych groźną podstawę.

Posel jugosłowiański miał oświadczyć, że odpowiedź taka mu nie wystarcza i że chodzi mu o stwierdzenie faktu, czy dokumenty opublikowane przez „Arbeiter Ztg.“ są autentyczne, czy też fałszywe. „Der Abend“ twierdzi, że również inne państwa Małej Ententy mają zamiar wystąpić z analogicznymi demarche.

## Interwencja Angli i Francji w sprawie stosunków bułgarsko - jugosłowiańskich

Sofja, 10. 7. (PAT). Jak się dowiaduje prasa, chargés d'affaires Angli i Francji odbyli z prezesem Rady Ministrów oddzielne rozmowy na temat stosunków bułgarsko-jugosłowiańskich w związku z powtarzającymi się incydentami na granicy tych państw. Jak podaje prasa, w czasie tych rozmów obaj dyplomaci zaznaczyli, że rządy ich są żywo zaniepokojone napięciem, wytworzonym pomiędzy oboma sąsiadującymi krajami i wyrazili życzenie, aby powstałe nieporozumienia zostały zlikwidowane w duchu wzajemnej pojednawczo-

ści i pokoju. Obaj chargés d'affaires poinformowali jednocześnie premiera, że identyczne sugestie zostały poczynione u rządu białogrodzkiego. Angielski chargé d'affaires zapewnił — zdaniem dzienników — iż jego rząd doradzał Jugosławii przyspieszenie ratyfikacji postanowień umowy w Pirit oraz związanych z tem decyzji.

Premier Liapczew wyraził wdzięczność za troskę o pokój na Bałkanach, stwierdzając, że wysiłki obu wielkich mocarstw zgadzają się w zupełności z pokojowym stanowiskiem Bułgarii względem jej sąsiadów.

## Zuchwały napad na wagon pocztowy

Łódź, 10. 7. (Tel. wł.). W nocy dokonano śmiałego napadu na wagon pocztowy. Mianowicie do pociągu osobowego na dworcu Łódź Kaliska, który odjechał do Kutna, przyczepiono wagon pocztowy, w którym znajdowały się listy oraz przesyłki wartościowe.

Na jednej ze stacyj między Łodzią a Kutnem służba kolejowa stwierdzi-

ła, że drzwi wagonu pocztowego zostały rozbite, a w wagonie panuje zupełny nieład. Władze śledcze ustaliły, że niewykryci dotąd sprawcy zrabowali wszystkie listy wartościowe, co świadczy o tem, że dostali się do wagonu w biegu i operowali w nim przez dłuższy czas.

mana patrzeć krytycznie i którzy chcieliby, aby koncesja nie była monopolem, a okres jej trwania był znacznie krótszy.

Wielkopolska i Pomorze nie są objęte obszarem koncesji Harrimana, są one jednak zainteresowane w tej sprawie nie tylko ze stanowiska ogólnopolitycznego. Harriman, będąc panem 80 proc. obszaru przemysłowego Polski, potrafi w drodze odpowiedzialnej polityki finansowej i gospodarczej uzależnić od siebie także i resztę kraju, nie wchodzącą bezpośrednio w obszar jego koncesji: dyktatura jego sięgnie poza ten obszar. Przeważnie powołane do obrony interesów przemysłu Polski zachodniej, nie powinny obojętnie przyglądać się walce, toczącej się w środku kraju, lecz powinny w sprawie Harrimana zająć

stanowisko. Skoro Sejm ma usta zamknięte, przeto w toczącej się dyskusji powinna wziąć udział dosłownie cała Polska, a przede wszystkim sfery polityczne, przemysłowe i samorządowe. Caveant consules, ne quid respublica detrimenti capiat! Szkoda może być ogromna, nieobliczalna. A w danym wypadku mądrość musi wyprzedzić szkodę, bo po niej nie zda się na nic.

Po uwagach tych odsyłamy Czytelników do sprawozdania naszego na stronie drugiej z pierwszej, ustawa przepisanej rozprawy komisyjnej w Krakowie o ofercie Harrimana. Wśród szeregu zarzutów i protestów najsilniejszą i najszerzej założoną była opozycja Zrzeszenia Elektrowni Kopalnianych z Dąbrowy Górniczej.

## Włosi o niemieckiej kampanji rewizjonistycznej

Dziesięciolecie traktatu wersalskiego, w związku z dojściem do władzy Mac Donalda i z rokowaniami o t. zw. likwidację wojny, stało się dla Niemiec hasłem wznowienia gwałtownej kampanji o rewizję tego paktu. Na kampanję tę zwrócono tym razem baczną uwagę we Włoszech.

„La Tribuna“, będąca organem bliskim Mussoliniemu, pisze, że cała polityka Stresemanna opiera się na tezie o konieczności rewizji traktatu wersalskiego. Stresemann w ostatnich czasach wstrzymał co prawda kampanję prasy i organizacji niemieckich za rewizją umów międzynarodowych, nie chcąc, by mu przeszkadzała w zabiegach o zdobycie zaufania dla rękoma pacyfistycznych Niemiec. Kampanja ustala również w okresie rządów konserwatystów angielskich, którzy zwalczały pomysły o zmianach postanowień pokojowych ze względu na konieczność utrzymania w świecie pokoju, potrzebnego Anglii dla odzyskania równowagi.

Dzisiaj, stwierdza „La Tribuna“, kampanja jest wznowiona, jak gdyby traktat wersalski był dopiero wczoraj podpisany i jak gdyby Niemcy nie uzyskali dotychczas poważnych ulg. Kampanję wszczęto ze świadomą energią i jak zwykle u Niemców, dokładnie zorganizowano.

„Nie potrzeba wielkiego wysiłku myślowego, powiada „La Tribuna“, by zrozumieć, że nowy ruch, który rozwija się w Niemczech, jest kierowany jednym umysłem i zmierza do jednego celu w nadziei, że uczyni silne wrażenie na opinii europejskiej. Wezwano do współpracy polityków i wojskowych, uczonych i posłów, dziennikarzy i profesorów, artystów i wytwórców. W ten sposób powstał system propagandowy, który ma udowodnić, że Niemcy są jednolite, zwarte i jednomyślne w żądaniu rewizji traktatu.“

Pismo rzymskie stwierdza, że w kampanji rewizjonistycznej mówi się o kolonjach, Renie, Alzacji, Gdańsku, Bałtyku, Czechosłowacji i Brenerze. „Nic nowego, zauważa dalej, w tej propagandzie, nic nowego w jej postępowaniu, przynajmniej dla tych, którzy, jak my, nie czynili sobie nigdy złudzeń, jakoby Niemcy czuli się zadowoleni i zaniechali stawiania żądań najrozmaitszego rodzaju. Rozczarowani będą tylko ci, którzy przez czas dłuższy, lub krótszy wierzyli w możliwość zdobycia pokoju w sposób tani.“

„La Tribuna“ zauważa, że współpraca gospodarza francusko-niemieckiego, oparta na porozumieniu dwóch potężnych karteli przemysłu metalurgicznego do prawdziwej pacyfikacji nie doprowadziła. Dziś z chwilą dojścia do władzy labourzystów w Anglii Niemcy wznowiają swoją propagandę, grożącą pokojowi.

„Rzesza — pisze „La Tribuna“ — znajduje w Europie nieuniknioną zgodę dla swoich celów wśród wszystkich stronnictw lewicowych, które pracują nad wywołaniem zamętu, wśród wszystkich sił europejskich, które nie wyciągają żadnego zysku z obecnego stanu rzeczy. Oczywiście również i tym razem nie konkretnego nie nastąpi po tej kampanji, z wyjątkiem nowego rozagotowania umysłów niemieckich, a może nawet niemieckich. Niemcy chcą, by dziesiąta rocznica traktatu wersalskiego była wspomnianą jako data najsilniejszej kampanji rewizjonistycznej. Lecz my również, zauważa organ włoski, nie możemy ignorować tych manifestacji świadomie zorganizowanych, oraz tego, że górującym motywem w polityce niemieckiej od kilku lat jest rewizja.“

Włoski głos przestrogi jest bardzo znamieny w chwili, gdy robione są przygotowania do ewakuacji Nadrenji.

## O dwa mandaty polskie do sejmu pruskiego

Podczas zeszłorocznych wyborów do Sejmu pruskiego padło na listę „Polsko-Kat. Partii Ludowej” przeszło 72 000 głosów, z czego na Śląsku O-polskim 34 000, w Prusach Wschodnich 5 100, w Westfalji i Nadrenji 22 tysiące, na pograniczu (Ostmark Posen-Westpreussen) 4 000 i w Berlinie 2 200 głosów. Do sumy 72 000 głosów przyłączyło się jeszcze 8 000 głosów innych mniejszości narodowych, a więc razem przeszło 80 000.

Jak wiadomo, w porównaniu z wyborami 1924 r. wynik zeszłorocznych wyborów do Sejmu pruskiego wypadł niepomyślnie. Lista polska zdobyła o 9 proc. mniej głosów, głównie wskutek niepowodzenia na Śląsku Opolskim, gdzie agitacja niemiecka nie przebiegała w środkach, a czynniki urzędowe, mające wpływ na wybory, dopuszczały się wobec wyborców Polaków poważnych nadużyć.

W rezultacie, ponieważ listy polskiej wraz z innymi mniejszościami nie udało się w żadnym okręgu zdobyć 40 000 głosów — nie pozyskano ani jednego mandatu do Sejmu pruskiego z wolnych wyborów. Co więcej, nie dostaliśmy żadnego mandatu poselskiego z listy państwowej (krajowej), gdyż rząd pruski zastąpił się paragrafem 32 (ustęp 2) pruskiej ordynacji wyborczej, który postanawia, że ilość mandatów z listy krajowej ma odpowiadać ilości mandatów z wyborów wolnych, a że z wyborów nie wyszedł żaden poseł, więc i z listy krajowej nikt wejść do Sejmu nie może.

Jednak § 32 sprzeciwia się wyraźnie i konstytucji weimarskiej i pruskiej. Konstytucja weimarska, obowiązująca we wszystkich krajach Rzeszy, zastrzega, że wybory do Sejmów krajowych mają być: powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Konstytucja pruska zastrzega również zupełnie jasno proporcjonalność. A więc według obu konstytucyj głosy t. zw. „resztujące” nie są bez wartości, przeciwnie — muszą być uwzględnione. Stronictwo, które nie uzyskało w żadnym okręgu 40 000 głosów, nie może być

według obu konstytucyj pominięte przy rozdziale mandatów z listy krajowej.

Paragraf 32 pruskiej ordynacji wyborczej jest nie tylko sprzecznym z konstytucją, lecz ponadto nielegalny, gdyż swego czasu Sejm pruski zatwierdził ordynację wyborczą nie większością decydującą, jak tego wymagała ustawa zasadnicza, lecz większością zwykłą głosów.

Wszystkie możliwe argumenty przeciw § 32 wytoczyły obecnie dwie przezeń pokrzywdzone przy zeszłorocznych wyborach partie niemieckie: „hittlerowcy” i t. zw. „Volksrechtspartei”, a ze strony polskiej i mniejszości narodowych — b. poseł Baczewski. Wspomniane partie zaskarżyły rząd pruski przed Trybunał Najwyższy w Lipsku. P. Baczewski natomiast zwrócił się z odpowiednim memorjałem do premiera pruskiego, żądając, jako główny komisarz wyborczy Polsko-Kat. Partii Ludowej, przyznania jej dwóch mandatów do Sejmu. Jeżeli memorjał nie będzie uwzględniony — wówczas p. Baczewski zwróci się również do Trybunału w Lipsku.

Wyrok Trybunału może być ogłoszony najwcześniej w grudniu r. b. Strony skarżące spodziewają się pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy ze względu na zasady precedensu, Trybunał bowiem wydał już niedawno orzeczenie w podobnej sprawie przeciw rządowi Wirtembergji, który przejął z pruskiej ordynacji do swego prawa wyborczego inkriminowany § 32. Gdyby paragraf ten upadł, mogłyby nastąpić w Sejmie pruskim znaczne zmiany, gdyż weszłoby do niego oprócz dwóch posłów polskich, jeszcze co najmniej 15 posłów niemieckich. Dotychczasowa koalicja z socjalistami na czele mogłaby wskutek tego poważnie się zachwiać.

Z punktu widzenia prawnopaiństwowego sprawa rewizji ordynacji wyborczej interesuje szerokie koła polityczne w Prusach, a przedewszystkiem ludność polską i inne mniejszości narodowe jako zagadnienie pierwszorzędne dla nich znaczenia.

Tu godzi się przedewszystkiem zapytać, jakie nowe czynniki utwierdziły p. Cat-Mackiewicza tak bardzo w tem przekonaniu, że już występuje z niem otwarciem na światło dzienne. Nie brakło w ostatnim czasie oświadczeń rozgłoszonych ze strony ministra Piłsudskiego, w którym p. Cat-Mackiewicz upatruje założyciela dynastji. Więc na dzień 1 lipca 1928 były słowa o Sejmie: nawet lotne muchy nie wytrzymują gadania posłów, do tego stopnia, że żadna na inną muchę już nie skacze. Na dzień 11 listopada 1928 były słowa: gdzieś ktoś kupował, gdzieś ktoś się sprzedawał, gdzieś ktoś zrzucił dolne ubranie, gdzieś ktoś nieprzyzwoicie całował. Na dzień 7-go kwietnia 1929 było „dno oka” i fajdanitis poslinis. Na dzień 26 czerwca 1929 przed Trybunałem Stanu było o zabawce zwanej „pierdolką”. Otóż różnie można o tem wszystkiem sądzić, ale p. Cat-Mackiewicz pyta słusznie jedno z pism warszawskich, czy tak sobie wyobraża mowy tronowe.

Pozatem określenie p. Cat-Mackiewicza o dynastji Piłsudskich, mimo

swjej wyrazistości, wcale nie jest wyrazne w bliższym przyjrzeniu się, co ono właściwie znaczy. Jeżeli po pierwszym założycielu, który nie ma syna, ma być dalej dynastja Piłsudskich, trzeba by ich wskazać, czego p. Cat-Mackiewicz roztropnie nie czyni. Znany jest z Sejmu p. Jan Piłsudski, ale nie ma on w sobie w sposób narzucający się zakroju na króla polskiego. Nadto słyszało się tylko o tem, że wileńską spółkę budowlaną p. t. „Budownictwo i Przemysł”, przeciw której z powodu budowy Centrali Telefonów i Telegrafów w Warszawie wystąpiła Najwyższa Izba Kontroli, tworzą pp. St. Piłsudski i Wład. Mackiewicz, ale p. St. Piłsudskiego p. Cat-Mackiewicz chyba także nie ma na myśli dla dynastji. Jedniem słowem nawet twórca określenia o dynastji Piłsudskich niezbyt jasno widzi, czego chce i ku czemu pomysł jego zmierz.

Trzeba zatem stwierdzić, że myśli królewskie p. Cat-Mackiewicza, których nie snuć się zaczęła w Nieświeżu, są i po trzech latach zarazem i nie-dojrzałe i nieświeże.

## Konferencja w Krakowie w sprawie koncesji Harrimana

Onegdaj odbyła się w Krakowie pierwsza rozprawa komisyjna w sprawie oferty elektryfikacyjnej grupy Harrimana. Rozprawa miała na celu zasięgnięcie opinii kompetentnych czynników na obszarze województwa krakowskiego w sprawie tej oferty. Obok przedstawicieli władz wzięli w niej udział reprezentanci zainteresowanych zakładów przemysłowych, elektrowni, kopalni i delegacji gmin. Również reprezentowane było Zrzeszenie Elektrowni Kopalnianych z Dąbrowy Górniczej, a to dlatego, że członkami Zrzeszenia są także elektrownie, położone na obszarze woj. krakowskiego.

Wojewoda Krakowski, otwierając rozprawę, podkreślił, że celem jej jest — w myśl ustawy — przedstawienie zarzutów i zastrzeżeń przeciw udzieleniu koncesji. Zaznaczył przytem, iż do województwa wpłynęło już dużo memorjałów, zawierających zastrzeżenia i żądania, wzywając zebranych, by również na piśmie sformułowali swój punkt widzenia.

Celem umożliwienia przedstawicielom grupy Harrimana, zaznajomienia się z treścią memorjałów, odroczone rozprawę do godz. 2-ej. Po wznowieniu rozprawy przedstawiciele grupy przedstawili swój punkt widzenia.

Wśród zarzutów przeciw ofercie Harrimana najostrej sformulowane znajdowały się w proteście Zrzeszenia Elektrowni Kopalnianych z Dąbrowy Górniczej. Dokoła tego memorjału skupiała się też głównie dyskusja.

W proteście swym Zrzeszenie Elektrowni Kopalnianych stwierdza, że złożyło wcześniej ofertę na zasilanie energią elektryczną powiatów bełzńskiego, olkuskiego, zawierciańskiego i chrzanowskiego — wobec czego sprzeciwia się udzieleniu koncesji firmie Harrimana na obszarze tych właśnie powiatów. Równocześnie Zrzeszenie zastrzega sobie prawo działalności także na obszarach poza wspomnianymi powiatami.

Memorjał stwierdza w dalszym ciągu, że podania Zrzeszenia były pierwsze w czasie i czyniły zadość wszystkim warunkom, stawianym przez ministerstwo — to też Zrzeszeniu powinno być przysługiwać prawo uzyskania koncesji już przy warunkach równych z warunkami firmy Harrimana. W rzeczywistości warunki, które zostały przedłożone przez Zrzeszenie są z naciskiem korzystniejsze od warunków projektowanej koncesji Harrimana.

W dalszym ciągu memorjał porównywa szczegółowo oba projekty i oświadcza m. i.:

„Harriman, ubiegając się o prawo wyłączności, eliminuje przez to samo wszelkie współzawodnictwo. Jest to sprawa pierwszorzędna dla konsumentów znaczenia, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę 60-letni okres trwania koncesji. Jest wielce możliwe, a nawet prawdopodobne, iż maksymalne ceny za prąd, niskie dla obecnych warunków, okażą się fantastycznie wysokie po upływie kilkunastu lat.”

„Niezależnie od tego same stawki maksymalne naszego projektu są znacznie niższe od tych, które przewiduje projekt Harrimana. Zarówno stawki maksymalne, jak też skala rabatów

jest korzystniejsza w projekcie Zrzeszenia. Dotyczy to zarówno cen na energję dla celów oświetleniowych, jak też dla siły. Odnosno różnice wynoszą kilkanaście procent na korzyść Zrzeszenia.”

W dalszym ciągu memorjał, zwracając uwagę na to, że zrzeszenie poczyniło już znaczne wkłady, stwierdza, że w razie nieuwzględnienia jego podania, wszystkie te wkłady i urządzenia mogłyby pójść na marne — co w naszych warunkach gospodarczych byłoby rozrzutnością. W najlepszym razie Harriman pobierałby prąd od towarzystw górniczych, mając możność dzięki wyłącznościowemu uprawnieniu dyktowania niskich cen za energję, a następnie dzięki temu uprawnieniu sprzedawałby energję po wysokich cenach konsumentom. Jeżeli wziąć pod uwagę obecne, jak też i przyszłe ustawodawstwo, dojdziemy do wniosku, iż przemysł konsumujący wielkie ilości prądu, będzie miał tendencję zanikania na terenie zagłębia Dąbrowy i Krakowa, a rozwijania się poza ich granicami, głównie na G. Śląsku.

Wreszcie memorjał stwierdza, że zobowiązania inwestycyjne projektu są zbyt niskie, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę zjawisko zmniejszania się z biegiem czasu siły kupna pieniądza.

Zastrzeżenia Zrzeszenia Kopalni przedstawiali na rozprawie słownie prezes „Zrzeszenia” inż. Raźniewski oraz b. min. Olszewski.

W dalszym ciągu rozprawy na zarzuty odpowiadali przedstawiciele grupy Harrimana adw. Tempel i inż. Czaplicki. P. Tempel oświadczył, że nie podziela obaw, jakoby wyłączność uprawnienia powodowała wysokie ceny prądu. Również, zdaniem p. Tempela, nie zachodzi obawa, że wskutek udzielenia koncesji Harrimanowi nastąpi upadek przemysłu w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Oświadczenia przedstawicieli firmy Harriman wywołały dłuższą dyskusję, w czasie której zabierali ponownie głos dr. Raźniewski, min. Olszewski, przedstawiciel burmistrz m. Makowa i in. Dr. Raźniewski ponownie przedstawił zarzuty reprezentowanego przez siebie Zrzeszenia, dyskutując z odpowiedziami udzielonemi przez firmę Harriman.

Po ostatniej krótkiej odpowiedzi przedstawiciela firmy Harriman wojewoda zamknął rozprawę.

W czwartek odbędzie się analogiczna rozprawa komisyjna w Kielcach, dotycząca terytorjum woj. kieleckiego.

**Dzisiejszą „Kulturę i Sztukę” zniewoleni jesteście odłożyć z technicznych względów do jutrzejszego numeru porannego.**

Przy chorobach żółci, nercki i wątroby, wskazane jest przyjmowanie codziennie rano naczeczko w ciągu kilku tygodni w odstępach 2-3 miesięcznych pół szklanki Saxelehnera naturalnej wody gorzkiej „Hunyadi János”. Gorzka woda „Hunyadi János” jest wyśmienitym, niezrównanym środkiem przeczyszczającym: reguluje żółci, odprowadza szkodliwe składniki, ożywia i uodpornia cały organizm. Do nabycia w aptekach i drogerjach. Tw 58/9

## Myśli — Nieświeże

Po pobycie, dnia 26 października 1926, ówczesnego prezesa Rady Ministrów p. Piłsudskiego, w pięć miesięcy po zamachu majowym, na zamku w Nieświeżu, podało „Słowo” wileńskie organ „sanacyjnych” monarchistów w numerze z dnia 27 października 1926 wielki obrazek, wiążący w medaljonach obok siebie p. Piłsudskiego i króla Stanisława Augusta, jako gości Nieświeża w r. 1926 i w r. 1785, a redaktor „Słowa” p. Cat-Mackiewicz dodał do tego szeroko zakrojone uwagi, zachynające się od słów, świadczących, że wrażenia dnia kazały mu zapomnieć o rozmiarach czasu i przestrzeni:

„Żadna może na świecie demonstracja nie spoiła w sobie tylu momentów, wzruszeń i wrażeń artystycznych, co onegdajsze uroczyste przyjęcie pierwszego marszałka Polski na zamku Radziwiłłów w Nieświeżu...”

Zrodziły się wówczas, w kraju i zagranicą, domysły i plotki monarchistyczne, krążące około nazwiska Radziwiłłów w połączeniu z nazwiskiem gościa w Nieświeżu. Ks. Janusz Radziwiłł, którego zagranicą wymieniano jako przyszłego króla przez małżeństwo, musiał prostować, że jest od wielu lat żonaty. Potem to jakoś przycichło.

Obecnie p. Cat-Mackiewicz w obszernych wywodach w „Słowie” wileńskim dochodzi do takiego wniosku ostatecznego:

„Aby dzieło marszałka przetrwało wieki, musi on zostawić uregulowaną po sobie sukcesję, przedłużyć swój autorytet i dać granitową podstawę temu przedłużeniu. Monarchia godzi się w niektórych krajach nawet z socjalistami, to kłamstwo, żeby monarchja sama w sobie była programem społecznym. Zarzucają mi, że uważam monarchję za cudowny środek na wszystkie choroby. Nieprawda. Dynastja Piłsudskich może dać tylko dwie rzeczy, ale i edwie rzeczy tylko usprawnia Polskę do walki z niebezpieczeństwami, które nas czekają: 1) stworzy ośrodek, centrum przeznaczone do skupiania konsekwentnej i stałej polityki zagranicznej, 2) będzie regulatorem niedopuszczającym wolnej i niepraworządnej konkurencji w dochodzeniu do władzy.”

Tak więc dzisiaj p. Cat-Mackiewicz wprowadza już wyraźnie dynastję Piłsudskich, nie zupełnie prosto z mostu, ale po trzech latach.

Podstawą tych rozumowań p. Cat-Mackiewicza jest wyrażone w pierwszych słowach pragnienie, aby dzieło Piłsudskiego przetrwało wieki. Otóż trzeba stwierdzić, że wyniki dotychczasowe, do jakich to dzieło doprowadziło, przedstawia sam p. Mackiewicz bardzo nieszczególnie, a nawet wręcz rozpaczliwie. Mianowicie w toku swych uwag takie daje przesłanki i wnioski:

„Dawno już bolszewicy napisali, że stan Polski jest pod znakiem walki o sukcesję po Piłsudskim. Jest to bardzo prawdziwie określenie... Sukcesorem po Marszałku nie będzie dyktator... Endecja nie jest zdolna objąć władzy, B. B. również sukcesji nie obejmie, lewica z mniejszością oczywiście jest i będzie względnie najsilniejszą, lecz to panowanie może nam dać tylko chaos i utratę ziem wschodnich... Sukcesorem Marszałka przy obecnym stanie rzeczy może być tylko znowu konstytucja 17 marca i parlament. Trzeba mieć dużo optymizmu i pogody, aby twierdzić, że B. B. będzie robić tak znakomite postępy, że gotowe będzie do objęcia sukcesji po Marszałku. Rozmawiałem kiedyś z jednym z najzdolniejszych ludzi B. B., dziś niewątpliwie najzdolniejszym z ministrów Marszałka, i, jak go wtędy rozumiałem, on sądził, że istotnie B. B. da się wychować na takiego sukcesora. Ja w to wątpię. Bałbym się, że B. B., jak zostanie same, zostanie rozsądzone walkami wewnętrznymi, lecz nie ideowymi, tylko personalnemi. Właśnie nie boję się tego, aby jakaś walka konserwatystów z lewicą B. B. rozsądziła tę organizację. To niebezpieczeństwo, dla wszystkich tak widoczne, dla mnie nie istnieje. Tarcia personalna będą stokróż niebezpieczniejsze... Żadna ludzka fantazja nie potrafi skonstruować sytuacji, w której sukcesję po Marszałku mogłaby objąć endecja, przewidując katastrofę, jeśli tę władzę obejmie lewica wespół z mniejszościami...”

Jako obraz dzisiejszy wyników trzylecia po przewrocie trudno o bardziej ponury i beznadziejny. P. Cat-Mackiewicz, namalował tę beznadziejność, tylko na tem tle jako wyjście, skoro już nic innego niema, przedstawia swój wniosek o dynastji Piłsudskich.



## W sprawie konferencji reparacyjnej

### Podstawy propozycji niemieckich

Berlin, 10. 7. (PAT.) — Prasa w obszernych depeszach swoich korespondentów z Paryża omawia szczegółowo, z powołaniem się na informacje dzienników francuskich, treść propozycji niemieckich, wręczonych przez ambasadora niemieckiego von Hoescha ministrowi Briandowi. Według informacji prasy berlińskiej memoriał niemiecki zawiera między innymi propozycje podziału konferencji likwidacyjnej na 2 oddzielne grupy, z których jedna miałaby się zająć wyłącznie kwestją organizacji planu Younga, druga natomiast rozważać miała kwestje natury politycznej. Do obrad nad kwestjami politycznymi miałyby być zaproszone tylko te mocarstwa, które podpisały umowę genewską. Natomiast w obradach, dotyczących planu Younga, mogliby uczestniczyć przedstawiciele mniejszych wierzycieli reparacyjnych, zainteresowa-

nych materialnie w wykonaniu postanowień planu Younga.

Co do wszystkich tych spraw, jak twierdzi korespondent „Berliner Tageblattu”, istnieje między rządem francuskim a niemieckim całkowita zgoda, natomiast w sprawie miejsca konferencji decyzja dotychczas jeszcze nie została powzięta. W sprawie tej ambasador niemiecki sformułował miał stanowisko swego rządu w sposób następujący: „Zyczyliśmy sobie wyboru Baden - Baden, gotowi byliśmy zaakceptować Lucernę, ostatecznie godzimy się na Londyn. Co do wyboru miejsca konferencji przyłączymy się do stanowiska większości.” Korespondent „Berl. Tag.” jednocześnie oświadcza, że w rozmowie między ministrem Briandem a ambasadorem von Hoeschem sprawy polityczne, zwłaszcza sprawy zagłębia Saary i ewakuacji Nadrenji nie były poruszane.

### Ameryka wyśle swego obserwatora

Berlin, 10. 7. (PAT.) Waszyngtoński korespondent „Berliner Tageblattu” donosi, że rząd amerykański zdecydował się wysłać na konferencję rządów swego obserwatora w wypadku, gdyby rzą-

dy mocarstw zgodziły się na odbycie konferencji w Londynie. W charakterze obserwatora delegowanoby ambasadora amerykańskiego w Londynie.

### O siedzibę przyszłego banku reparacyjnego

Berlin, 10. 7. (PAT.) „Vossische Zeitung”, z powołaniem się na kółka międzynarodowego kongresu izb handlowych w Amsterdamie, donosi, że siedzibą przyszłego banku reparacyjnego ma być Amsterdam. Największe szanse na stanowisko dyrektora kierowniczego banku reparacyjnego posiadać ma obecny dyrektor oddziału gospodarczego banku de France p. Pierre Quesnay, pochodzący z rodziny słynnego ekono-

my francuskiego 18-go stulecia. P. Quesnay był ostatnio członkiem delegacji francuskiej na konferencję ekspertów.

### Francja nie ustępuje

Paryż, 10. 7. (PAT.) Odpowiedź Brianda, wręczona ambasadorowi Anglii obstała nadal przy żądaniu, aby konferencja rządów w sprawie odškodowań odbyła się w Szwajcarii.

ro usilnej trzeba propagandy, aby towarzystwa te a głównie u steru tych towarzystw stojące zarządy o konieczności solidarności przekonać. Trzecia wreszcie część, to liczba tych towarzystw, które z najszlachetniejszych wychodząc pobudek, pragnęły z całego serca pogodzenia tak zwanego „rozłamu”. Gdyby to jednak był — „rozłam” Byłoby to może istotnym, gdyby n. p. jeden Związek — posiadał dajmy na to 61 Towarzystw, drugi zaś — 20, 15 lub chociażby 10!

Gdy jednak — jeden Związek skupia poważną liczbę Towarzystw, drugi zaś nie posiada literalnie żadnego (bo przecież tych na uboczu narazie stojących, za swoje uważać nie może!) wówczas już ani o — „rozłamie”, ani też o „pogodzeniu” mowy być nie może. Jest to chyba rzeczą jasną jak słońce, no i zupełnie z logiki wypływającą.

Jeżeli rzemiosło myśli i radzi uczciwie o swej roli, jeżeli rozumie swe położenie, jeżeli widzi środki i sposoby naprawy stosunków wśród rzemiosła, to miało to miejsce na ostatnim zjeździe. Nie piszemy tego jako myśli własne, powtarzamy tylko wywody, jakie padły z ust dziesiątek najpoważniejszych uczestników zjazdu.

W kilkugodzinnych obradach poruszono spraw mnogo. Nie miejsce tutaj wszystko na nowo poruszać, wyszczególniono to w sprawozdaniu.

A wszakże — na pierwszym miejscu stawiano jako rzecz konieczną silną organizację rzemieślniczą. Tyle organizacji rzemiosła już zawiądz. Tyle było obietnic — lecz tylko obietnic! Jeden tylko Związek Tow. od dziesiątek lat rzemiosłem kierujący, przy usilnej i uczciwej pracy kierowników dobrze dobranych z jednej, a przy szczerem i rozumem poparciem wszystkich dobrze myślących ludzi a przede wszystkim Towarzystw i ich zarządów, on jeden mógłby i napewno przeprowadzi sprawę dla ogólnego dobra całego rzemiosła.

Stawiano przecież na Zjeździe jako wzór rzemiosła, silne i potężne organizacje robotnicze, kapitalistyczne, kupieckie, chłopskie i t. d. Czyby tylko rzemiosło jedno nie potrafiło czy nie chciało silnie się zespolic?

Zrozumienia nie brak! Wola jest! Brak jedynie czego? Brak oto utraconego zaufania we własne siły, należy zerwać z szkodliwym zniechęceniem, zdobyć wiarę w siebie, uzbroić się w energię i wytrwałość, których brak tak wielkie zawsze wyrządzał szkody.

Jakże piękne padały słowa z ust takich zasłużonych mężów w pracy Tow. Przemysł. i w rzemiosle jak radca Berkan, Jan Zabłocki, Krzyżagórski, Kałek z Buku, Tomaszewski z Kościana, Kubanek z Wągrowca, Janaszewski z Gostynia, Janowski z Nakła, Przybylski z Damasławka, któż zresztą wylizcy wszystkich!

Poza sprawami organizacyjnymi i bołączkami rzemiosła, poruszono a nawet uchwalono tak ważną rzecz jak ogólnie - polski zjazd rzemiosła. Do sprawy tej — wrócimy jednak osobno.

Jedno wykazał zjazd niedzielny niezbitcie. Co chciano z ziej woli czy z braku zrozumienia popuści, to się zupełnie nie udało. Wielkopolska i jego rzemiosła szybko na grze się poznało. Mogło się być na pewien czas zachwiać, ba! nawet zniechęcić, rozżalić, lecz to już minęło.

Radykalny powrót do dawnej, solidnej pracy przedwojennej na tem polu, to poznanie zyskuje sobie coraz więcej zrozumienia, czego najlepszym i niezbitym dowodem — niedzielny, poznański zjazd prezosów.

Czy Towarzystwa — stojące jeszcze na uboczu, niezorganizowane, rozumieją wszystkie interes ogólny a nie mniej własny? Sądźmy, że winno to nastąpić i to jak najwcześniej

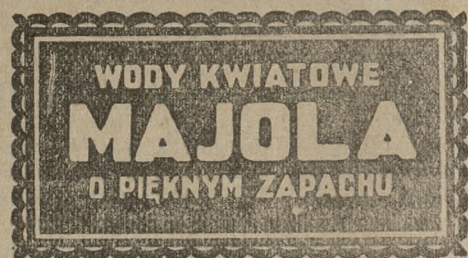
## Z różnych stron Polski

### Nowa kontrybucja na przyjezdnych w Zakopanem

Magistrat zakopiański chcąc ratować nadwątły swój budżet wymyślił nową formę podatku nakładanego na wszystkich uczęszczających często do restauracji, kawiarni czy cukierni. Przy rachunku otrzymuje gość wystawiony na odpowiednim druku kwit za opłacenie wejścia w kwocie 20 gr. Jeśli więc ktoś wstąpił dla wypicia wody sądowej za 20 gr do kawiarni cena tejże wyniesie 100 proc więcej. Przyjezdni oponują przeciwko temu nowemu haraczowi przez co wynikają ostre scysje z kelnerami. (paz)

### Epilog wielkiego sprzeniewierzenia

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu toczyła się rozprawa o sprzeniewierzenie kwoty 50.000 zł na



szkodę firmy Huppert i Birnbaum. Jako oskarżeni stawali Chaim Rosenwasser, Natan Baldinger, Mozes Engelhart, Israel Engelhart i Hirs Baldinger. Zbrodni dopuszczono się w ten sposób, że Chaim Rosenwasser będąc zatrudnionym w firmie Huppert i mając powierzonych sobie 50.000 zł wraz z Natanem Baldingerem wyjechał do Krynicy, aby stamtąd umknąć przez „zieloną granicę” do Czechosłowacji. W wyjeździe był im pomocnym Hirs Baldinger. Zamówiony przemysłnik Aron Ring zadencjonował głównego oskarżonego jak i jego pomocników przed policję, która wszystkich aresztowała. Od oskarżonych odebrano jeszcze kwotę 46.000 zł. Po przeprowadzonej rozprawie, na której tylko Chaim Rosenwasser przyznał się do winy Trybunał wydał wyrok zasądający go na 1 rok ciężkiego więzienia, Natana Baldingera na 1 i pół roku, Mozesa Engelharta na 8 miesięcy, Hirsza Baldingera na 6 miesięcy więzienia.

### Ofiara swego zawodu

Na terenie kopalni w Giszowcu pod Katowicami zdarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł 50-letni maszynista Leonard Wdowiak. Podczas badania silnika kolejki łańcuchowej na powierzchni od wylatujących z motoru iskiek zapaliło się nagłe przesycone smarami ubranie nieszczęśliwego, który w jednej chwili zamienił się w słup ogniisty. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej Wdowiak po przewiezieniu do szpitala zmarł z powodu odniesionych poparzeń.

### Francuska wycieczka na G. Śląsku

Przybyła do Katowic z Sosnowca wycieczka przemysłowców i dziennikarzy francuskich i belgijskich. W skład wycieczki wchodzi 5 wybitnych przemysłowców oraz 10 redaktorów najpoważniejszych pism ekonomicznych Francji i Belgii. Goście zwiedzą kilka zakładów przemysłowych m. in. elektrownię w Chorzowie.

## Sejm pruski zatwierdził konkordat ze Stolicą Apostolską

Berlin, 9. 7. (PAT.) Sejm pruski na dzisiejszym posiedzeniu przyjął w trzecim czytaniu 243 głosami partji rządowych, partji gospodarczej oraz pewnej części posłów t. zw. „frakcji niemieckiej”, przeciwko 172 głosom niemiecko - narodowych, niemieckiej partji ludowej, hitlerowców i komunistów projekt ustawy o konkordacie między rządem pruskim a stolicą apostolską. Ożywionej dyskusji, jaka poprzedziła głosowanie, przysłuchiwali się z galerji sejmowej licznie zebrani przedstawiciele kościołów katolickiego i ewangelickiego. Niebawą sensację wywołało wystąpienie katolickiego posła frakcji niemiecko-narodowej Goldau, który w pełnej temperamencie mowie wystąpił przeciwko stanowisku niemiecko-narodowych w sprawie konkordatu, oświadczając, że wbrew uchwale swej frakcji głosować będzie za konkordatem. Oświadczenie to wywołało namiętne protesty na ławach niemiecko - narodowych, których przedstawiciel zakomunikował Izbie, iż poseł Goldau wykluczony został z frakcji niemiecko - narodowej.

## SZCZYT DOSKONAŁOŚCI

### Krem do obuwia

## „DERMASOL“

do konserwowania i czyszczenia a wszystkich kolorów i gatunków skór i obuwia. Wyrób krajowy. Do nabycia w składach obuwniczych i drogeriach



NAJLEPIZY TOWARZYSZ W MARZU

## KINO APOLLO

Od dziś wspaniały film, pełen czaru i piękna p. t.

## „RAPSODJA WĘGIERSKA“

W rolach głównych: Lil Dagover — Willy Fritsch.

Przedstawienia o godzinie 5,30, 7,30 i 9,30.

## Rozwiązanie wielkopolsk. Związku Legionistów

Donosiliśmy już, że lokalny Związek legionistów na miasto Poznań musiał się rozwiązać wskutek ostrych walk personalnych, które ze szczególną siłą ujawniły się na niedawnym zebraniu tej organizacji w Poznaniu. Obecnie centralny zarząd Związku Legionistów rozwiązał z tych samych powodów tę organizację na całym województwie poznańskim. Prezesem Związku Legionistów na województwo poznańskie był p. Truchim.

## Kapitan z Koepeniku w Czarnkowie

Nielada sensację przeżyli mieszkańcy cichego Czarnkowa, ujrawszy pewnego dnia dwóch oficerów marynarki, pięknych, strojnych, przechadzających się ulicami miasta. Widocznie z ważną misją przybyli, bo odszukawszy „filarowego” człowieka z partji B. B. oślnili go wiadomościami o swem wysokim posłannictwie. Ni mniej, ni więcej — przybyli z ramienia samego marszałka Polski, aby założyć wodnego strzelca, pływalnię i t. p. hocki-klocki w Czarnkowie — choćby dlatego, że Noteć płynie w pobliżu.

Stężały więc nogi ze wzruszenia, a jeszcze bardziej mózgi — zaszczyconych tak wysoką wizytą. Długą konferencję odbyto, kontynuowano ją w starostwie, bo jakżeż — władza powiatowa musi wiedzieć, co się dzieje wszczep i wzdłuż podlegającego jej terytorjum. Udano się uroczyście do portu, gdzie naczelny inżynier udzielał gościom cennych wskazówek. Zgodzono się, iż należy zbierać blaszane pudełka z cukierków i puszczać je na wodę, jako pomoc dla adeptów „wodnego Strzelca. Policja miejscowa pięknie salutowała gości, którzy odjechali do majątku hr. Hóchberga celem dalszej propagandy. Nie dokończyli jednak misji, gdyż służba — cokolwiek bystrzejsza od powołanych do tego — zdemaskowała pana kapitana fregaty... Oto skromny kominiarz z sąsiedniej

wioski Lubasza, nazwiskiem Meier, odsiedziawszy uczciwie i lojalnie sześciomiesięczne więzienie we Wronkach — przywdział mundur oficera marynarki, zmobilizował adjutanta — no i użyli sobie... Wprawdzie kapitan z Koepeniku był szewcem, ale to nie przeszkadza, aby i kominiarz nie poprobował zażyć splendoru i zaszczytów. Gorzej powiodło się tym, co go podejmowali...

## Po zjeździe Prezesów Zw. Tow. Przemysłowych

„Orełownik Wielkopolski” zamieszcza następujące uwagi:

W ubiegłą niedzielę — zwołał zarząd Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych pierwszy w roku swej działalności zjazd prezosów Towarzystw z całego województwa poznańskiego. Zjechali się licznie prezosowie Towarzystw nietylko tych, które do Związku przynależą, lecz również spora liczba takich, którzy bądź to z winy ostatnich zająć w Związku stoją niezdecydowane na uboczu, bądź też wogóle z niewyjaśnionych bliżej pobudek od Związku zawsze stroniły, krocząc swemi własnymi, odrębnymi drogami.

Jak wynika z podanego już przez nas sprawozdania, poczynna praca Związku — aczkolwiek wśród dużo trudności — wkraczać na dawne, tradycją uświęcone zdrowe drogi swego rozwoju. Wynikało bowiem z przemówień ludzi, którzy rzemiosła znają i kochają, którzy znają nietylko jego radości lecz i bołączki, że tylko solidarna, zgodna, uczciwa praca organizacyjna rzemiosła w dzisiejszym trudnym położeniu dopomóc może.

Wykazało się niezbitcie, że jak dawniej — tak i dziś istnieje, w Wielkopolsce przynajmniej, jeden tylko Związek, o nowopowstałym bowiem, który przybrał sobie zupełnie niepotrzebnie a nawet jak twierdzą niektórzy niesłusznie imię sp. Czypickiego, dzisiaj nie już naprawdę nie słycać. Z towarzystw bowiem — 61 należy do Związku prawowitego, część pewna, nigdy do Związku nie należała i dopie-

# DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

## O kredyt długoterminowy dla przemysłu

Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie opublikowała postulat gospodarcze, które ostatnio przedłożyła rządowi. Broszura stołecznej izby jest kopalnią ciekawych i pożytecznych rad, kierowanych pod adresem kierowników nawy państwowej. Jeśli w prasie rządowej postulat warszawskich sfer przemysłowych i handlowych spotkały się z przyjęciem pobłażliwym i krytykę ich utrzymano w tonie protekcyjnym — to jest to nowy objaw mentalności etatystycznej, nad którym zresztą przejdziemy do porządku, zbyt bowiem dobrze znany jest kołom gospodarczym sposób odnoszenia się panów z pod znaku I-szej brygady gospodarczej do przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

Trudno w jednym artykule, a co dopiero w feljtonie dać rzut oka na całość postulatów izby warszawskiej; ograniczymy się przeto do zarejestrowania jednego tylko dezyderatu w niewątpliwie stale aktualnej sprawie przemysłowych kredytów długoterminowych. Okazuje się, że istniejące w Warszawie T-wo kredytowe przemysłu polskiego, będące jedyną instytucją kredytu długoterminowego dla przemysłu, napotkało ostatnio ze strony ministerstwa na pewne trudności przy lokowaniu obligacji na rynkach zagranicznych.

Ministerstwo skarbu wyraziło zgodę na emisję listów t-wa pod warunkiem, że uzyska ono poparcie krajowej instytucji finansowej, która by podjęła się zebrania większej ilości obligacji i lokowania ich na rynkach krajowych i zagranicznych na warunkach ustalonych przez ministerstwo skarbu.

Towarzystwo kredytowe znalazło taką instytucję finansową, która podjęła się wspomnianego zadania, a nadto wyraziła gotowość udzielenia zaliczkowego kredytu do wysokości 75 procentów wartości nominalnej obligacji, pod warunkiem atoli, że ministerstwo skarbu nie cofnie w pewnym okresie czasu zgody wyrażonej na sprzedaż pakietu obligacji. Takiego przyrzeczenia ministerstwo nie udzieliło. Dlaczego? Być może jest to tajemnica stanu...

Czy zatem uzasadnione jest zdziwienie, wyrażone m. i. ostatnio przez „Epokę” (nr. z dn. 4 b. m.), że koła gospodarcze zwracają się z postulatami do rządu? Istnieje możliwość zasilania przemysłu kredytem długoterminowym, a ministerstwo, miast przyspieszyć dopływ kapitału, tamuje go. Nasuwa się porównanie niniejszej sprawy z kwestją lokaty funduszu instytucji ubezpieczeniowych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Czyżby zwykła gwarancja ze strony ministerstwa nie nadała n. p. obligacjom wspomnianego t-wa popularnej pewności, co daloby instytucjom ubezpieczeniowym możliwość zakupu tych obligacji? Ciekawe byłoby wyjaśnienie urzędowe tych kwestyj.

## Krótkie informacje gospodarcze

— Wywóz węgla z Anglii w maju w r. b. wzrósł w porównaniu z kwietniem r. b. z 4.756.122 tonn na 5.328.261 tonn. Wzrost ten będzie jeszcze większy, jeśli porównamy cyfry majowe r. b. z takimiż z maja r. 1928 (4.487.032 tonny).

— Jak donosi „Usine”, zarząd zakładów automobilowych Citroena zamierza powiększyć znacznie kapitał zakładowy w celu rozszerzenia warsztatów i zakupu nowych maszyn.

— Niemieckie towarzystwo akcyjne fabrykacji żarówek elektrycznych „Osram”, które pozostaje pod kontrolą A. E. G., Tow. Siemens i Halske, oraz Kopel et Co sprzedało pakiet swych akcji za sumę 16 milj. mk. trustowi amerykańskiemu General Electric.

— Zasilone znacznymi kapitałami amerykańskimi General Motors C-o, niemieckie zakłady automobilowe „Opel” próbowały ostatnio dołączyć do swej fabrykacji również i produkcję opon, w tym celu usiłowały połączyć się z którąś z niemieckich fabryk opon samochodowych. Akcja ta jednak dała wyniki ujemne, wobec czego zakłady Opel przystąpiły do budowy własnej fabryki opon w pobliżu Frankfurtu n/Menu.

— Parlament węgierski przyjął uchwałę upoważniającą ministra finansów do rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zaciągnięcia pożyczki państwowej. Pertraktacje dotychczasowe, prowadzone z grupą finansistów amerykańskich, nie dały konkretnych wyników.

## Groźna konkurencja

### przemysłu gdańskiego

W ostatnich miesiącach coraz częściej słyszy się narzekania ze strony poszczególnych gałęzi przemysłu polskiego na silną i dokuczliwą konkurencję przemysłu gdańskiego, który z nadzwyczajną energią przystąpił w roku bieżącym do opanowania rynku polskiego. Narzekania pochodzą ze sfer przemysłu żelaznego, papierniczego, spożywczego i chemicznego.

W przemyśle żelaznym, rzekomo, stocznia gdańska konkuruje do tego stopnia z fabrykami polskimi, że wypiera je z okręgu, gdzie polski przemysł żelazny ma swoją siedzibę zwłaszcza w okręgu krakowsko-dąbrowskim.

W znacznie większym stopniu dotyczy to przemysłu papierniczego-galanteryjnego; opakowania, druki itp., które stopniowo zdobywają coraz więcej odbiorców w Polsce.

Również i przemysł spożywczy: konserwy owocowe, tłuszcze jadalne, zwłaszcza margaryna, i oleje jadalne są przedmiotem bardzo poważnego zbytu fabryk gdańskich.

W przemyśle chemicznym dotyczy to różnych produktów, zwłaszcza specyfików leczniczych, farb i lakierów.

Zainteresowane przemysły jako przyczynę szybkiego wzrostu zbytu Gdańska podają, że surowiec polskiego pochodzenia naogół nabywany jest przez przemysł gdański po cenach i na warunkach eksportowych znacznie niższych, aniżeli wewnątrz - krajowy. Przy surowcach pochodzenia zagranicznego wielką rolę odgrywa podwójny fracht na surowiec i na gotowy produkt, który obciąża wytwórczość polską, gdy tymczasem Gdańsk ma tylko pojedynczy fracht na gotowy produkt.

Najważniejszą jednak pozycją kalkulacji jest podatek obrotowy, pobierany od wytwórczości krajowej w pełnej ustawowej wysokości 2,7 proc., gdy tymczasem wytwórczość gdańska, przeznac-

czona na eksport do Polski, korzysta ze wszystkich ulg, a w wielu wypadkach nie opłaca żadnego podatku obrotowego i minimalny podatek dochodowy.

Prerogatywy Gdańska stwarzają nieraz paradoksalne sytuacje — towar pochodzący z gałęzi przemysłowych się znacznie taniej na najdalszych rubieżach Rzeczypospolitej, aniżeli towar pochodzący z polskiego, produkowany w którymkolwiek rejonie Polski.

Narzekania przemysłu zdają nam się być całkowicie uzasadnione, co potwierdza fakt niebywale szybkiego wzrostu niektórych gałęzi przemysłowych w w. m. Gdańsku. Produkcja krajowa w niektórych dziedzinach przemysłu stale się kurczy i to na rzecz Gdańska. Niektóre przedsiębiorstwa polskie noszą się nawet z zamiarem przeniesienia swych zakładów na teren w. m. Gdańska, celem wykorzystania prerogatyw Gdańska, działając w obronie istotnych swych praw do życia i bytowania.

Należałoby więc przeprowadzić bardzo poważne i głębokie studia nad całokształtem spraw gospodarczych polsko-gdańskich i jeżeli rzeczywiście wykazane będzie dowodnie, że rozwój przemysłu gdańskiego zabija lub ogranicza istniejący i pracujący w trudnych warunkach produkcji i zbytu przemysł polski, rząd musi powziąć jakieś decyzje, któreby stworzyły istotną obronę polskiego stanu posiadania. Pożądaniem byłoby, ażeby poszczególne związki gospodarcze zabrały głos w tej, naszym zdaniem, niezmiernie ważnej sprawie.

Jesteśmy w zasadzie zwolennikami jak najściślejszej współpracy gospodarczej polsko-gdańskiej, co wyraźnie podkreślamy, niemniej jesteśmy zdania, że rozwój przemysłu Gdańska nie może się odbywać kosztem zastoju, a nawet likwidacji poszczególnych gałęzi przemysłu Polski.

## Ogólnopolski zjazd właścicieli i dzierżawców mleczarni

Dnia 24 sierpnia 1929 odbędzie się w Poznaniu w sali Śniadeckich Collegium Medicum, Poznań, ul. Fredry 10, zjazd właścicieli mleczarni i dzierżawców z całej Polski. Według wpływających zgłoszeń stwierdzić można, że zjazd będzie bardzo licznie obsesany. Na porządku dziennym znajdują się pierwszorzędne znaczenia referaty z dziedziny techniki produkcyjnej oraz budowy mleczarni i urządzeń maszyn, oraz referat, odnoszący się do sposobu produkowania masła, ulepszenia jego gatunku, wygłoszony przez prof. Uniw. Pozn. dr. Chrzęszcza oraz jednego z profesorów Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie jako koreferenta. Zjazd zastanowi się nad sposobami uchwycenia we własne ręce całego eksportu masła, dokonywanego z mleczarni prywatnych i powieźmie w tej sprawie odpowiednie uchwały. Ze zjazdem połączona będzie również wystawa prób masła i ocena tychże z punktu widzenia zdolności jego do celów handlowych i użytku domowego. W zjeździe wezmą udział właściciele mleczarni ze wszystkich województw, co da sposobność do nawiązania stosunków handlowych między poszczególnymi właścicielami mleczarni w całej Polsce. W dniu 24 sierpnia r. b. o godz. 8 wieczorem dla uczestników zjazdu będzie wydany wielki bankiet w salach „Bazaru”.

Całkowity koszt dwudniowego pobytu w Poznaniu łącznie ze zwiedzeniem Wystawy, utrzymaniem oraz przyzwoltem mieszkaniem i kosztami bankietu nie przekroczy sumy 70 zł.

Komitet organizacyjny zjazdu, przyjmujący zgłoszenia, mieści się w Poznaniu, przy ulicy Pocztowej 31. Adresować należy: Mleczarski Związek Przemysłowo-Handlowy na Polskę, Poznań, Pocztowa 31. Pożądane jest jak najwcześniejsze zgłaszanie udziału w zjeździe.

## Ogólnopolski zjazd kupców i przemysłowców samochodowych

W dniu 29 i 30 lipca odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski zjazd kupców i przemysłowców samochodowych z całej Polski łącznie z kupcami han-

dlującymi akcesorjami samochodowymi i pneumatykami. Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty: „Warunki rozwoju automobilizmu w Polsce i jego wpływ na życie gospodarcze kraju” następnie „zagadnienie samochodów używanych”, „samochód w nowej taryfie celnej”, „zagadnienie sprzedaży na raty oraz stan handlu automobilowego i warunki jego rozwoju”. Zjazd zapowiada się bardzo dobrze szczególnie wskutek imprez tutejszego Automobil-Klubu, które rozpoczynają się w dniu 27 b. m. a w których gros kupców samochodowych weźmie udział. Zjazd obradować będzie w sali Śniadeckich Collegium Medicum, Poznań, ul. Fredry 10. Pożądane jest jaknajwcześniejsze nadsyłanie zgłoszeń o wzięciu udziału w zjeździe, w celu przygotowania odpowiedniego. Ze względu na to, że zjazd ma jednocześnie powziąć uchwały, dotyczące solidarnego przestrzegania pewnych zasad w handlu oraz zasadniczej kalkulacji sprzedaży, sądzić należy, że wszyscy bez wyjątku kupcy zechcą wziąć w nim udział i przyczynić się do uregulowania stosunków w tej ważnej gałęzi handlu.

W dniu 29 b. m. o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się dla uczestników zjazdu i ich rodzin bankiet, następnie zaś zabawa taneczna. W dniu 31 b. m. dla członków zjazdu, którzy przyjadą automobilami do Poznania, projektowana jest wycieczka do Kórnik i Gołuchowa, ażeby umożliwić poznanie najpiękniejszych i najcenniejszych pamiątek historycznych oraz dzieł sztuki.

## KRONIKA GOSPODARCZA

**Clagnienie 3 klasy 19 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.** Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej podaje do wiadomości, że clagnienie 3 klasy 19 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w środę i czwartek dnia 17. i 18 lipca 1929 r. o godz. 8.30 z rana w Warszawie przy ul. Nalewki 2 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej) wobec Komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą 2-ch obywateli miasta zaproszonych przez Prezydenta.

(k) **Nowe urządzenia przeładunkowe w Gdyni.** Ministerstwo przemysłu i handlu zawarło w ostatnich dniach ze Stoczną Gdańską umowę na wykonanie i zainstalowanie urządzeń przeładunkowych w porcie gdyni. Urządzenia te, które zwiększą w dalszym ciągu zdolność przeładunkową naszego portu, wykonane być mają w ciągu 13-tu miesięcy.

(k) **Walka z rakiem ziemniaczanym.** Ręporządzeniem p. ministra rolnictwa z dnia 21 maja br. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 41, poz. 348) została Wielkopolska Izba Rolnicza uznana jako zakład ochrony roślin na woj. poznańskie. Wobec powyższego Wielkopolska Izba Rolnicza utworzyła przy swej stacji doświadczalnej Poznań, ul. Dąbrowskiego 17, dział dla zwalczania raka ziemniaczanego. Odtąd należy zatem z wszelkimi sprawami dotyczącymi praktycznego wykonywania walki z rakiem ziemniaczanym zwracać się do stacji doświadczalnej W. I. R. Do kompetencji tego działu została też przydzielona sprawa eksportu ziemniaków zagranicę, którą przedtem (do dnia 1. 7. 29) załatwiano w wydziale nasiennym Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

(k) **Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.** Miesiąc czerwiec wykazuje dalszy bardzo znaczny wzrost zarówno liczby oszczędzających w P. K. O. jak i kapitału, włożonego na książeczkach oszczędnościowych. W ciągu miesiąca sprawozdawczego P. K. O. wydała 11.521 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. osiągnęła łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji na koniec m. czerwca imponującą cyfrę 355.177 książeczek. Kapitał oszczędnościowy pomimo spłacenia jednej lokaty w kwocie 1½ milj. zł poza zwykłymi spłatami, zwiększył się w ciągu miesiąca o 2.703.514 zł osiągnąjąc na ultimo czerwca roku bież. łączną kwotę zł 141.867.822 — Ogólna suma obrotów na rachunkach oszczędnościowych w P. K. O. osiągnęła w tym czasie sumę 20½ milj., zaś ilość załatwionych pozycji, spłat i wyplat — 164.000 zł.

## Z ZAGRANICY

**Otwarcie Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej.** W obecności księżki małżonka Holandji i przedstawicieli dyplomatycznych poszczególnych państw odbyło się uroczyste otwarcie Kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej. Rząd polski reprezentował poseł Rzeczypospolitej w Hadze Kętrzyński. W kongresie biorą udział przedstawiciele 40 państw. Polska jest reprezentowana przez delegację złożoną z 20 osób pod przewodnictwem prezesa Narodowego Komitetu Międzynarodowej Izby Handlowej Bogusława Hersego oraz p. Hipolita Gliwica, Edmunda Trepeka, Mariana Turskiego, Alfreda Kielskiego, Romana Kuratowskiego, Stanisława Wartalskiego oraz przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej i organizacji gospodarczych.

## Z WYDAWNICTW

(w) **„Przegląd gospodarczy”.** Wyszedł z druku zeszyt 13 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 1 lipca b. r. zawierający następującą treść: „O stałą politykę zbożową” — St. Rościszewski; „Umowa handlowa polsko-francuska” — dr. T. Lychowski; „Polskie produkty węgłopochodne jako obiekt międzynarodowej kartelizacji” — dr. L. Fall; „Obniżenie opłat na ubezpieczenie braku pracy” — J. Bolesta; „Z gospodarczego położenia Niemiec” — dr. A. Bzowiecki; „Położenie gospodarce Rumunii a stabilizacja leja” — S. Kalinowski; „Francuski koncern chemiczny” — W. M-n. Ponadto zeszyt uzupełniają następujące działy: Kronika zagraniczna i krajowa, Rynek pieniężny i Rynki towarowe.

## Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunk' wagonowo, dostawa bieżąca, za 100 kg.:

Standardy: a) żyta poznańskiego 699,5 gr. (118,7 f. w. h.); b) żyta pomorskiego 693,5 gr. (117,5 f. w. h.); c) pszenicy poznańskiej i pomorskiej 755 gr. (127,9 f. w. h.); d) owsa poznańskiego i pomorskiego 461,5 gr. (77,9 f. w. h.); e) notowania maki żytniej na podstawie urzędowo ustalonego typu (70%).

Poznań dnia 10. 7. 1929.  
„Ceny orientacyjne”  
parytet Poznań

|  |             |
|--|-------------|
| Zyto   | 26 50—27,50 |
| Uspсобienie spokojne.                                      |             |
| Pszenica   | 49 00—50,00 |
| Uspсобienie stałe.   |             |
| Jęczmień przemiałow  | 28,00—29,00 |
| Uspсобienie spokojne.                                      |             |
| Owies  | 26,25—27,25 |
| Uspсобienie spokojne.                                      |             |
| Maka żytnia w workach według urzędowo ustalonego typu (7%) | 40 25       |
| Uspсобienie spokojne.                                      |             |
| Maka pszena 65% w worku                                    | 70 00—74,00 |
| Uspсобienie stałe.   |             |
| Otreby żytnie  | 18 50—19,50 |
| Otreby pszenne   | 21,00—22,00 |
| Lubin niebieski  | 30,00—31,00 |
| Lubin żółty  | 40,00—45,00 |
| Tatarka  | 45,00—48,00 |
| Makuch Inian 38%   | 48,00—49,00 |
| Makuch rzepakowy 36—38%                                    | 38,00—39,00 |
| Makuch słonecznik 48—52%                                   | 41,00—43,00 |
| Śróć Soja  | 44,00—46,00 |
| Ogólne usposobienie spokojne.                              |             |





# POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

W pałacu sztuki

## Klasycy „Sali Honorowej”

„Rysunek jest uczciwością sztuki” — mawiał Ingres, największy przedstawiciel francuskiego klasycyzmu, kwitnącego w XIX wieku obok i mimo romantyzmu. Wydobywanie kształtu za pomocą rysunku cechuje tedy w tem samym znaczeniu linearyzm czyli „klasycyzm” w malarstwie, jak tworzenie go za pomocą barwy i światłocienia znamionuje malarstwo czyli „romantyzm”. Oczywiście nie jedynie to cechy obu tych założeń malarzkich. Liczne inne, niemniej ważne, będziemy mieli niejednokrotnie sposobność poznać w ciągu naszych przechadzek po „Pałacu Sztuki”. W każdym razie mogą służyć za punkt wyjścia. Na ich podstawie wydzielił się już „romantyków Sali Honorowej”, poświęciwszy im kilka uwag zasadniczych. Dzisiaj zajmujemy się klasykami. Są to mianowicie: omówiony już osobno Matejko, Czachórski, Siemiradzki, Malczewski i Wyspiański.

Trzy z tych nazwisk wywołają może nieco zdziwienia. Jaki, zapytamy, klasykiem ma być Matejko, krzepiący nas swą romantyczną historjozofją w czasie niewoli? Malczewski, przebywający ustawicznie w świecie jakiejś niesamowitej wizji, gdzie jakoby w duchu najczystszej romantyki Novelisa „świat staje się snem, a sen światem”? I wreszcie Wyspiański, ów zgola już oficjalny „neoromantyk” czy „pogrobowiec romantyzmu”?

Prosty stąd wniosek, że klasycyzm i romantyzm nie oznaczają oczywiście żadnych szkół historycznych, jeno ogólne, podstawowe założenia artystyczne, mogące zachodzić zawsze i wszędzie. Powtórnie krzewić się mogą w jednej i tej samej organizacji twórczej, walcząc ze sobą ciężko, jak w duszy Matejki, gdzie romantyk w rezultacie ulega klasykowi. Lub też symbioza ta może być całkiem bezbolesna, jak u Malczewskiego, gdzie jeno literacka treść jego pomysłowy jest fantastyczno-romantyczna. Sama ich forma zaś, czyli ich faktyczna realizacja na płótnie, jest już zgola realistycznoklasyczna. W pewnej mierze dotyczy to również Wyspiańskiego, gdzie epitet „neoromantyka” dotyczy wyłącznie poety, lecz nigdy nie malarza, który na całkiem innej platformie wyrobił sobie swój zdecydowany linearyzm i począł zarazem stawiać pierwsze kroki w kierunku klasycyzmu.

Analizę Matejki zakończyliśmy uwagą, że posiada on realistyczne poczucie jakości malowanego przez siebie materiału (szat, zbroi itd.) a łączy je z klasyczną statyką strukturalną w kompozycji. Te same cechy znamionują „Hamleta” Czachórskiego. Zdecydowane formy rysunkowe pokryte są pięknymi, soczystymi barwami. Poza drobnostkami, np. niezwykle udalym skrótem lewej dłoni deklamującego aktora, może kompozycja ta uchodzić za wzór poprawności akademickiej, poprawności jednak niebezpiecznej, zbyt łatwo graniczącej z banalnością, jak to ma miejsce nie w „Hamlecie”, lecz w jednym utworze Czachórskiego.

Znane zalety i wady twórczości Siemiradzkiego demonstruje dobitnie jego „Chrystus i Samarytanka”. Ten wirtuoz wielkich kompozycji figuralnych, rozmiłowany w efektywnych zestawieniach barwnych, władający techniką rysunku wcale sprawnie, gdy jeno zadawał sobie trud i nie spieszył się — nie mógł sobie zgola dać rady z wyrazem. Chrystus i Samarytanka to dwie bezduszne lalki. Uplasowane są nadto z teatralną pozą na tle krajobrazu — lecz krajobrazu pierwszorzędowego. Zapominać przecież nie należy, że pleneryzm rozwinął się był wówczas dopiero we Francji. Gdzieindziej zaś, szczególnie u nas, znajdował się dopiero w powiśkach. Siemiradzki, przesiadujący prawie wyłącznie we Włoszech, doszedł do swych wspaniałych zdobyczy plenerystycznych niemal zupełnie samodzielnie. Z całej duszy przyglądał do krajobrazu południa, gdzie srebrozłoty połyskują rozłożyste drzewa oliwne wśród ziemnej zieleni winogrodu, gdzie słońce przedziera się triumfalnie przez liście silnymi plamami, pelzającymi po wilgotnych kamieniach studni, po spieczonych ziemi, po barwnych szatach i ciemnych twarzach ludzkich. Miłość ta stworzyła mu sa-

lowadnie oczy na artystyczne walory tego pejzażu, zalanego morzem jarzącego się światła i suchego, ciepłego, wibrującego powietrza. Rola tego „bezdusznego dekoratora teatralnego” w dziejach malarstwa pejzażowego jest wciąż jeszcze niedoceniona.

W „Sali Honorowej” pozostały jeszcze dwa nazwiska: Malczewski i Wyspiański. Dzięki zdecydowanemu linearyzmowi mamy u obu niewątpliwą filiację z klasycyzmem. Jednakowoż ten pień rozrósł się u obu w zgola odmienne organizmy artystyczne. Malczewski jest malarstwo skrajnym realista, mimo pozorów wizjonerstwa. Wyspiańskiego zaś cechuje antyrealistyczna dekoracyjność. A realizm i dekoracyjność to dwa z integralnych momentów estetycznych „Sztuki” krakowskiej, którą niebawem się zajmujemy. Przy sposobności tej wrócimy do Malczewskiego i Wyspiańskiego, tem więcej, że i historycznie należą obaj do „Sztuki”

Michał Sobeski.

Poznań.

## Wrażenia uczestników wycieczki złotowskiej z Pogranicza

Nadarza się chwila nadzwyczajna, moment, który jest atrakcją dla swoich i nie swoich, że oni wszyscy pragną złożyć hold Tej, która powstając z gruzów powojennych po 10-ciu latach pracy wywyższonej wzbija się na wyżyny wielkopaństwowej kultury. Otóż wystawa Poznańska jest tą atrakcją. Tuż za programi my Pogranicznianie z pod Złotowa i Piły czyż nie podążymy, kiedy setki nawet tysiące kilometrów przebywają inni, by zwiędzić te cuda dorobku narodowego?

Przestąpiliśmy już próg, jeszcze kilka długich godzin nim staniemy u celu, bo przerwa i znowu przerwa! Ale bynajmniej nużąca ani nudząca, wszak to ojczysta ziemia, na której stanęliśmy, niektórzy Złotowianie po pierwszy raz; wszak to kochana ziemia Chodzieska prawie sąsiadująca. Rozpatrzmy się po tych łańcach rozbujanych, tych siolach polskich. Niestety, nie mieliśmy czasu na te marzenia słodkie. Już w Kaczorach na dworcu serdeczne nam i wspaniałe przyjęcie zgotowano — z panem starostą na czele. Czemu my biedni zasłużyliśmy na takie uczczenie na takie serdeczności? Drżącym tylko głosem mogliśmy wynurzyć naszą wdzięczność, nasze uznanie. Jedziemy do Chodzieży, by stąd via Poznań podążyć. Ale wpróżd siedź sobie, —

wyuczasy około 2 godziny. Rzeczywiście? — Stanęły autobusy z samochodem na czele, wychodzimy. — Coś się patrzy! —, stoją szeregi, dzieci strojne, starsi, poczciwi i zacni Chodzianie z dostojną reprezentacją na czele; odświętna szata dekoracyjna mówi za wszystko. Piękny, czarujący dzień, nam skliwo się robi, bo któż inny, jak my ma być przedmiotem tego wszystkiego! — Te dzieci kochane, jak pięknie one umiały poruszyć najtkliwsze struny naszych serc i wierszem i śpiewem dziecięcym, miłutkim, umiejętnym, te słowa serdeczne, ale pełne powagi ze strony odnośnej, one nam pozostaną w pamięci, jak też zaręczał nasz książdz przewodnik.

Poznań, gród Przemysława! Z jakimi uczuciami tu stawamy, pojęć może tylko ten, którego los zapędził w środowisko, że z trudnością i rzadko może wracać w próg rodzinny. Stoimy przed majestatem tego grodu, chylimy czoło przed stuleciami dziejowemi, które tu swe ślady tak wyraźnie znaczyły. Oblicze tego grodu? — otóż oblicze bohatera, który pokonał wszystkich swych wrogów a teraz triumfując patrzy w około siebie, wyszedł cało i zwycięsko z przygód dziejowych a teraz pokój Boży zawisł nad nim, to anioł pokoju, który wznosi swe ręce opiekuńcze nad tą dzielnicą. Pod jego osłoną widzimy tu, co się tu dokonało: Zmiany, ulepszenia nowoczesne, gmachy, nowe dzielnice, słowem piękno wielkomięjskości, że przybysz po długich latach ledwie Poznań „poznaje”. — Ale dopiero dzielnica wystawowa, to nie tylko dzielnica, to nowe prawie miasto imponujące rozmachem nowoczesnej architektury i sztuki. To coś jakby z fantastycznych baśni, z kraju uludy, tu otóż środowisko na którym skupiają się wszyscy rodacy, tu zbiega się cała Polska składając jak pszczołka pracowita plon swego genjuszu do „gmachu” wystawowego.

Chodzimy od hali do hali: wszystko wielkie, wspaniałe, to ta „biedna” Polska stworzyła, któżby to pomyślał przed 10-ciu laty. Pielgrzymujesz powoli od etapu do etapu, to podróż jakby krajoznawcza po całej Polsce, tam pokazy charakterystyczne, zdradzające ziemię lub miasta w których powstały. Nasyceni olśnieni wszystkim, cośmy widzieli i słyszeli, wróciliśmy pełni zapału i uwielbienia dla naszej Polski kochanej. Ile sił, ile energii, ile pokrzepienia zabraliśmy z sobą pojmiemy tylko ten, który żyje w naszych stosunkach. Oświata, praca, energia, to otóż będą szczytne hasła dla nas na wzór naszych braci. (Z)

## Tabela wygranych loterii fantowej P. W. K.

(Bez gwarancji.)

(Dokończenie; początek w dzisiejszym wydaniu porannym)

Przedmioty wartości 25 zł wygrały numery:

90 411 222 372 11 529 206 409 185 646  
112 747 14 430 230 151 35 552 193 920 35 533  
37 697 63 664 67 099 8 567 83 780 2023 231 381  
86 195 197 544 101 702 164 424 10 492 77 419  
126 554 84 010 85 355 176 395 186 850 796 728  
115 413 113 899 198 471 34 107 99 742 182 257  
231 493 192 025 1822 632 722 869 182 823  
213 116 239 704 141 372 6 530 157 093 220 280  
236 215 34 234 120 846 25 513 46 402 231 344  
213 767 216 861 237 625 161 822 202 138 137 339  
176 953 160 416 21 089 83 056 96 191 27 775  
219 853 229 590 185 182 151 985 158 036 223 888  
249 661 45 880 139 397 89 668 59 031 147 709  
154 894 49 390 216 614 47 489 163 475 200 904  
229 035 152 935 21 163 82 722 182 393 98 561  
40 263 75 861 65 300 142 761 166 972 8 032  
110 792 217 313 80 786 70 494 33 489 1 203  
53 401 74 004 9 840 122 328 160 086 7 021  
173 569 249 314 199 065 128 910 40 316 128 633  
60 415 102 185 112 287 186 950 147 006 112 138  
197 697 130 638 193 698 50 304 43 524 2 096  
196 638 240 282 72 405 104 911 41 402 54 623  
165 280 236 519 211 609 16 247 115 421 24 755  
141 724 139 315 207 036 56 822 215 907 119 730  
19 760 13 328 44 153 60 077 53 897 22 533  
218 152 178 188 78 603 127 257 5 745 141 384  
169 317 192 062 72 002 84 661 9 651 83 256  
181 757 138 731 48 166 178 931 34 004 63 612  
242 216 248 843 55 268 150 487 152 774 236 290  
42 048 152 565 140 887 117 967 214 365 13 158  
60 367 85 691 128 126.

Przedmioty wartości 10 zł wygrały następującą serię losów po sto numerów:

601—700 7 001—7 100 8 201—8 300 8 401 do  
8 500 11 401—11 500 11 501—11 600 18 701 do  
18 800 23 201—23 300 25 601—25 700 33 501 do  
33 600 36 701—36 800 37 301—37 400 38 101 do  
38 200 48 301—48 400 58 501—58 600 66 901 do  
67 000 72 501—72 600 77 201—77 300 82 201 do  
82 300 85 101—85 200 90 101—90 200 92 801 do  
92 900 95 901—96 000 98 101—98 200 101 801 do  
101 900 103 501—103 600 104 501—104 600  
104 901—105 000 105 401—105 500 105 501 do  
105 600 105 701—105 800 107 601—107 700  
107 801—107 900 109 001—109 100 109 601 do  
109 700 115 401—115 500 118 101—118 200  
124 301—124 400 125 801—125 900 127 001 do  
127 100 127 101—127 200 127 601—127 700  
132 001—132 100 134 301—134 400 144 001 do  
144 100 146 101—146 200 147 801—147 900  
148 201—148 300 152 201—152 300 153 601 do  
153 700 155 101—155 200 159 801—159 900  
165 501—165 600 174 701—174 800 175 601 do  
175 700 196 201—196 300 200 201—200 300  
205 501—205 600 206 501—206 600 208 601 do  
208 700 212 001—212 100 212 301—212 400  
215 001—215 100 217 101—217 200 221 401 do  
221 500 223 801—223 900 224 901—225 000  
227 901—228 000 236 201—236 300 237 701 do  
237 800 245 601—245 700 245 901—246 000  
247 701—247 800.

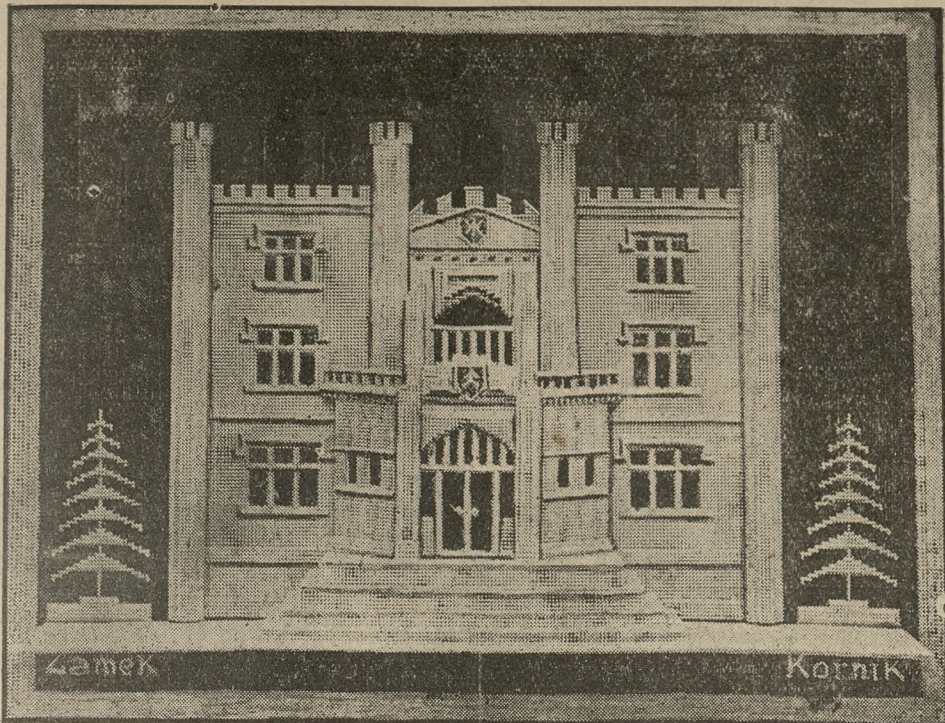
Wygrane przedmioty będzie można podjąć od 16 b. m. w biurze loteryjnym „Fortuna”, Poznań, Aleje Marcinkowskie-go 19.



W przepelnionym właścicielami losów westybulu reprezentacyjnym wystawy odbyło się wczoraj ciągnięcie serji A loterii fantowej P. W. K. Główna wygrana wartości 75 tysięcy złotych (luksusowe umeblowanie czterech pokoi i samochód Chevrolet, lub materiał budowlany na dom mieszkalny o 15 pokojach) padła na nr. 76 508, będący w posiadaniu kasy pożyczkowo - oszczędnościowej urzędników dyrekcji dróg wodnych w Wilnie. Czwartą wygraną wartości 5.000 zł (złoty salonik lub pokój stołowy dąb z orzechem) zdobył p. Hipolit Karaś właściciel składu białatów w Poznaniu przy ulicy Pocztowej 3. Ciągnięcia losów dokończyły cztery dziewczynki z miejskiego sierocińca na Śródcie.



## Oryginalny wynalazek w dziedzinie przemysłu artystycznego



Zamek kórnicki.

Kiedy p. Prezydent Mościcki zwiedzał Wystawę wyraził zainteresowanie w dziale bazarów na przejściu między Parkiem Wilsona a terenami zachodnimi. Zatrzymał się dłużej

przed bazarem Pracy Kobiet, gdzie uwagę jego zwróciły piękne modele ratusza poznańskiego i Teatru Wielkiego, wykonane przez p. Annę Rauszową z Poznania. Prezydent przyglądał się długo artystycznym reprodukcjom, które w miniaturze, a przecież niezwykle precyzyjnie wykonane z kombinacji rozmaitego rodzaju tektury — są wymownym dowodem zmysłu architektonicznego i cierpliwej pracy kobiecej. — Dzieła te można oglądać w bazarach jeszcze obecnie, gdzie prócz tego wystawia p. Rauszowa minjatury Zamku Kórnickiego, Biblioteki Raczyńskich i t. d.

Ten rodzaj przemysłu artystycznego, nieznanego u nas, budzi zaciekawienie zwiedzających, tem więcej, że jest to oryginalny wynalazek pomysłu poznaniaczki p. Anny Rauszowej. Dodać należy, że egzemplarz minjatur Zamku Kórnickiego i Biblioteki Raczyńskich zakupiono już dla Ameryki. Pomysł p. Rauszowej stwarza nową dziedzinę przemysłu artystycznego, który znajdzie niewątpliwie szersze zastosowanie i któremu winny poświęcić odnośne czynniki bacniejszą uwagę.

### Konkurs Związku Ziemian

Wśród wstrząśnień dnia dzisiejszego, towarzyszących budowie odrodzonego Państwa Polskiego, na pierwszy plan wybijają się ilością i natężeniem te ruchy, które skierowane są przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce. Będąc przekonani, że, jak dotąd, tak i nadal, łączność katolicyzmu z polskością pozostanie najistotniejszym rysem narodowego ducha, a zarazem fundamentem naszego istnienia, pragnęliśmy, by równowaga opinii publicznej, wstrząśnieniami temi zakłócona, jak najszybciej powróciła do normalnego stanu.

W tym celu Związek Ziemian postanowił ogłosić konkurs na broszurę, stawiającą w należytem świetle dzisiejsze ataki na Kościół katolicki w Polsce, pochodzące bądź od jednostek, bądź od grup czy stronnictw, a przeprowadzane z myślą zmiany ustawodawstwa, określającego uprawnień i rolę Kościoła katolickiego, oraz instytucji katolickich w państwie i społeczeństwie.

Zaatakowane dziś jest i katolickie małżeństwo i katolicka rodzina i katolicyzm w szkole i konkordat i wewnętrzna organizacja Kościoła i święcenie świąt i grzebanie zmarłych. Cóż mówić o niezliczonych atakach na duchowieństwo, zwłaszcza na papieża!

Chodzi o to, by je wszystkie oświetlić należycie, określić jasno i zasadę, w nich atakowana, i błąd, jaki tkwi w ataku. Apolgetyczna ta broszura winna być napisana ze ścisłością, a zarazem ma być dostępną dla najszerszych warstw. Rozmiary broszury winny być obliczone na 4 do 6 arkuszy druku w szesnastce. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 2.000,— złotych. Termin nadsyłania prac pod adresem: Związek Ziemian, Warszawa, ul. Kopernika 30, upływa z końcem października r. b. Nagrodzona praca zostaje własnością Związku Ziemian.

Nazwisko i adres autora mają być załączone w zamkniętej kopercie, na której umieszcza się godło pracy.

Skład sądu konkursowego będzie wkrótce ustalony i podany do wiadomości.

### Dożywotni skazaniec — milionerem

Niejaki Nathan Leopold, dożywotni lokator więzienia w Joliet, w Stanach Zjednoczonych otrzymał ostatnio po swym zmarłym ojcu okazały spadek w kwocie 250 000 dolarów. Leopold skazany został za morderstwo rabunkowe, które mu przyniosło kilkadziesiąt dolarów i dożywotnie więzienie.

### RADJO

#### Programy radijofoniczne

Czwartek, dnia 11 lipca 1929 r.

**Poznań** (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna (prof. Waxman); godz. 12.20 radiografja (syst. Fultona); godz. 12.50 komunikaty P. W. K. (transmisja do Warszawy); godz. 13.00 sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien.; godz. 14.15 komunikaty gosp. roln., PAT, sprawozdanie o ruchu, statków itd.; godz. 17.30 lekcja alfabetu Morse'a (wyk. kpt. Mickiewicz); godz. 17.50 komunikaty P. W. K.; godz. 18.00 koncert kameralny (transmisja z Warszawy); godz. 19.00 nadprogram; godz. 19.20 odczyt rolniczy p. t. „Wrażenia z Wystawy Hodowlanej” (wygl. inż. Stefan Hozer); 19.40 rolnicza skrzynka radiowa (wygl. p. Józef Rządowski); godzina 20.00 odczyt p. t. „Zmierzchnie dzieje Pomorza” (wygl. p. Watra-Przewłocki); godzina 20.30 recital fortepianowy p. Gertrudy Konatkowskiej, prof. Państw. Konserwatorium w Poznaniu; program: 1. Mendelssohn: Preludjum i Fuga e-moll op. 35 Schumann: Karnawał, 2. Liszt: Ballada f-moll, 3. Cassado: Alhambra, Albeniz: Cordoba, Piek-Mangiagalli: Danse d'Olaf; godzina 21.30 audycja wokalna w wykonaniu p. Jadwigi Musielewskiej (sopran), Jadwiga Komorowska (akomp.); godzina 22.00 sygnał czasu — komunikaty PAT; godz. 22.15 radiografja (syst. Fultona).

### RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Gier Pokojowych w Poznaniu.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 10 bm. w sali p. Bayerowej przy pl. Bernardyńskim. O liczny udział uprasza Zarząd — **Zw. Robotników i Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.** —

Zebranie czeladzi piekarskiej odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15 w lokalu p. Światłowskiego przy ul. Podgórznej 13.

— **Tow. Ogrodu Działk. im. Chociszewskiego.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 11 bm. na boisku.

### KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Magdalena Piechowiakowa z d. Mańkowska, 32 l. Stanisław Niesiołowski, podpułkownik, 49 l. Stefan Kowalczyk, 2 i pół godz. Marja Gilewiczowa z d. Węgnierówna, 45 l. Mieczysław Tomaszewski, szeregowiec, 19 l. Helena Garstecka 1 dzień Teodor Gruszczczyński, rolnik, 59 l. Marja Grzelakówna, biuralistka, 22 l. Nepomucena Adamiakowa z d. nieznaną, wdowa, 86 l. Michalina Pospieszynska, posługaczka, 78 l. Walenty Jarmużek, robotnik, 53 l. Katarzyna Gabryelewiczówna, krawcowa, 54 l. Andrzej Gorzelańczyk, cieśla, 53 l. Marjan Krawczyk 2 m. 8 dni. Wawrzyniec Kręgielski, ślusarz, 69 lat.

### Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

**Na chleb św. Antoniego:** A. Ch z prośbą o dalszą opiekę 6,75 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 48,75 zł.

**Na kaplicę S. S. Karmelitanek:** M. Dymland z podziękowaniem za zdrowie, prosząc o dalszą opiekę, 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 50 zł.

**Na pomnik Serca Jezusowego:** składa 5 złotych Anna Wolnikowska, nauczycielka w Kamionce i równocześnie wzywa p. Plewkiewiczową z Stawna, p. starościne Jerzykowską z Chodzieży, pp. Średnickie z Żnina, p. Adamską z Poznania, p. Henryka Makowskiego z Kruszowicy i ojca swego Marceliego Wolnikowskiego z Bydgoszczy do założenia dalszego ogniwa w postaci ofiary pieniężnej; — J. B. Mieścisko 10 zł; — W. L. 5 zł; — N. N. pozostałe z wieńca dla ś. p. Wojciecha Dawidowskiego 21,20 zł; — S. A. B. 100 zł; — A. J. 5 zł; — M. J. z prośbą o opiekę i błogosławieństwo 10 zł; — N. N. 10 zł; — M. Dymland z podziękowaniem za zdrowie z prośbą o dalsze, 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 998,70 zł.

**Na budowę kościoła w Sołaczcu:** N. N. 27 zł; — razem z poprzednio pokwitowaniami 47 zł.



### UWAGA

Broń, amunicja, przybory dla PP. Myśliwych i Przyzwobień wojskowych.

**J. Specht, Nast. wł. J. K. Chmielewski**  
Poznań,  
Fr. Ratajczaka 3.  
Założ. 1861. Telefon 13-38.  
Przodujące przedsiębiorstwo w Polsce.

Wystawiam w „Pawilonie Łowieckim“

PW 120.87-20.121

### Dobre kakao

jest obok mleka najważniejszym artykułem spożywczym dla dziecka.

Czekolada oraz kakao Piaseckiego, wyrabiane z najszlachetniejszych i najczystszych surowców w największej fabryce czekolady w Polsce, A. Piasecki i S. A. w Krakowie, urządzonej wg. najnowszych zdobyczy techniki, daje dziecku najlepsze siły, które są fundamentem jego późniejszego rozwoju.

PW 11 093-70,376



Dnia 9 b. m. zasnął w Bogu w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, ś. p.

## Bronisław Leitgeber

weteran z roku 1863

przeżywszy lat 83. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m. o godz. 17-tej z kaplicy wojskowego Szpitala Okręgowego w Poznaniu, Wały Jana III, na cmentarz Farny.

W ciężkim smutku pograżeni  
żona, synowie i rodzina.

zw 17458

Dnia 9. 7. 1929, zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, babka i prababka, ś. p.

## Wanda z Michalskich Jasińska

przeżywszy lat 87. Pogrzeb odbędzie się dnia 12 b. m., o godz. 6, z domu żałoby Kraszewskiego 14. zw 17 464 W głębokim smutku pograżona rodzina.

Dnia 8 b. m., o godz. 2,30 po południu, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, ś. p. zw 17 461

## Wawrzyniec Kręgielski

w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 b. m., o godz. 4,30 po południu, z kostnicy Szpitala św. Józefa na cmentarz św. Wojciecha, o czym donoszą Krewnym i Znajomym w ciężkim smutku pograżeni żona, córka i rodzina.

**JUGOL** płyn na opalenie się wyrobu apteki Dra Jana Poratynskiego Lwów, plac Bernardyński 1.

Głęboko wzruszeni współczuciem w naszym ciężkim smutku, dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy przybyli, by oddać naszemu drogiemu Zmarłemu, ś. p.

# Stanisławowi Cietrzew Sikorskiemu

ostatnią przysługę, a szczególnie Jego Ekscelencji księdzu Biskupowi, księdzu Infulatowi, księżom kanonikom oraz całemu Przewielebnemu Duchowieństwu, Przedstawicielom Władzy Państwowej, Samorządu oraz Wojska, Rady Nadzorczej i Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych i innych Instytucyj, Organizacyj i Towarzystw Spółdzielczych i Społecznych — Chórom za śpiew, jak i również Tym, którzy nadesłali słowa pociechy.

dw 1148

Ciężko strapiona  
**rodzina.**

Wielkie Chełmy, Chojnice, Hohendorf, Rakowice, Krasnolesie, Gorzędziej, Warszawa.



W poniedziałek, dnia 8 b. m. zmarła nagle na udar serca, moja najukochańsza żona, nasza nigdy nieodżałowana matka, córka, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

z **Bręczewskich**

## Marja Krzyżankowa

przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 lipca o godz. 3 z kaplicy cmentarnej w Górczynie. Żałobna msza św. odbędzie się najazutrz w kościele Matki Bolesnej na Łazarzu.

zw 17462

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Tarnowo, Gołańcz. **mąż, dzieci i rodzina.**



Dnia 9 lipca r. b., rano o godz. 2,30 zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

## Stanisława z Melchiorów Rejewska

przeżywszy lat 23. Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca r. b. po południu, o godz. 6 z kościoła cmentarnej św. Florjana w Jeżycach.

dw 1159

W ciężkim smutku pogrążony

**mąż z córeczką i rodziną.**

Najstarszy Zakład pogrzebowy P. Piasecki, Klasztorna 14. Telefon 2769.



Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój drogi mąż, mój kochany ojciec, syn, brat, wujek i szwagier, mistrz piekarski, były członek zarządu cechu piekarskiego w Obrzycku, ś. p.

## Jan Szalewski

przeżywszy lat 54, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona

nw 2440/1

**żona z synem i rodziną.**

Masza żałobna u Fary w Bydgoszczy w piątek, dnia 12. 7. r. b., o godzinie 9 rano. Pogrzeb o godz. 3 po poł., z domu żaloby, na nowy cmentarz.

Bydgoszcz, Rydzina, Jaraczewo, Borek, Obrzycko, dnia 9. 7. 1929 r.

Dnia 12 lipca w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

## Jana Poprawskiego

inspektora szkolnego m. stoł. Poznania

odbędą się

## msze św.

o godz. 8,00 w kościele św. Marcina oraz o godz. 9,00 w kościele Bożego Ciała, o czym donosi Krewnym i Znajomym

zw 17467

**żona z synami.**

### Cukiernia — Kawiarnia — Restauracja

zaprowadzona od szeregu lat, w mieście prowincjonalnym, z pełną koncesją oraz sprzedaż węgla i znaczków, dobrze prosperująca, położona w centrum przy rynku, gdzie główny postój autobusów, jedyna na miejscu, 5 ubikacji lokalowych i 3 pokoje prywatne, obrót dzienny 200,— zł, dzierżawa roczna 2 000,— zł, **sprzedam zaraz za 12 000,— zł**, z powodu stosunków rodzinnych. Oferty pisemne do Agencji Kurj. Pozn. w Gnieźnie, ul. Cłobrego, pod nr. 202. nw 2436

Młody

## skórnik

poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zw 17473

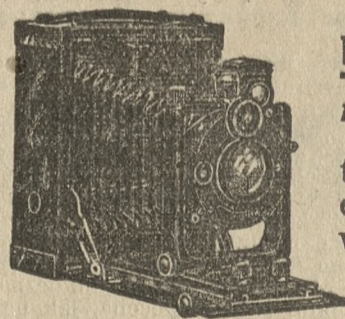
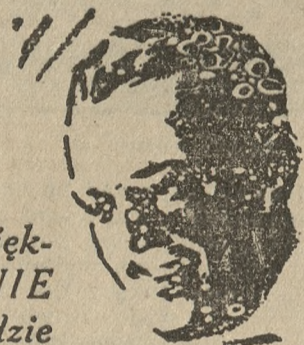
Większe  
szanse...

Będzie Pan mieć większe **POWODZENIE** w towarzystwie, będzie Pan bardziej lubianym

jeśli...

będzie Pan umieć fotografować. Fotografowanie jest wielką przyjemnością a przytem rzeczą bardzo łatwą!

**CODZIENNIE** jest tyle doskonałych okazji do fotografowania. — Przekona się Pan szybko, ile korzyści daje posiadanie aparatu!



Wyjeżdżającym  
na wakacje

tanie, dobre aparaty od 75 zł poleca największy skład aparatów fotograficznych w Polsce

## FOTO-GREGER

Poznań

ul. 27 Grudnia 20.

Pw 3527-28,30



## CHOROBY PŁUC

### BALSAM THIOCOLAN-AGE,

który stawił wyzwanie się płochny wzmocnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki.

Sprzedają apteki.

### Gruźlica płuc

jest nieuleczalną chorobą, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, koszt miliony ludzi.

### Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu,

uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj

pp. Lekarze

## Chodniki

K. Kuźaj

27 Grudnia 9

K. K.

P.

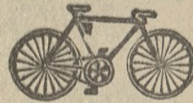


## Na raty

miesięcznie

18 zł.

Pierwsza wpłata 36,00 zł



## Kromczyński

Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

opw 867/68

## PLUSKWY



tepi radykalnie

## MOGIL

Ządać wszędzie!

Jedyny prawdziwie skuteczny.

## ODCISKI

SZYBKO, RADYKALNIE USUWAJĄ PLASTERKI

## RAZ-DWA-TRZY

PRAKTYCZNE W UŻYCIU

SPRZED. DROGERIE, APTEKI, PERFUMERIE

ST. MÜLLER LABORAT. POZNAŃ

## Gospodarstwo

entowne, na sprzedaż, 52 morgi, w tem 6 mórg łąki torfowej, budynki w dobrym stanie, 2 młode konie, 4 dobre krowy dojne, 10 świń i większa ilość kur, maszyny i rolnicze narzędzia, w dobrym stanie. Ziemia dobra, średnia, stan zboża na polu bardzo dobry, do tego większy ogród owocowy; razem za gotówkę 45 000,— złotych, na sprzedaż. Zgłosz. Kurjer Pozn. zw 17 449

Kilka set

## próżnych butelek

na sprzedaż.

Gdzie? wskaże Kurjer Poznański pod  
zw 17440

## Mieszkanie

w centrum Poznania, przy Starym Rynku, 5 pokoi i kuchnia, nadające się na hurtownię, wzorownie lub biura adwokackie, do oddania bez odstępnego od 1. 10. 1929. Zgłoszenia do „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 28,49 Pw 3532-28,49



# Tydzień-Resztek!

od 8-go do 20-go lipca wyprzedajemy resztki i kupony chodników jutowych, kokosowych, wełnianych i pluszowych. — Materiałów meblowych, dekoracyjnych i madrasów. — Wysortowane dywany, dywaniki, kilimy, narzuty, kapy, serwety i różne przedmioty uszkodzone —

**20 - 40%** poniżej naszych cen zwykłych i stałych.

Centrala Dywanów

**Kazimierz Kużaj, ul. 27 Grudnia 9**

Największy specjalny magazyn w Poznaniu.

Rok założ. 1896.

Pw 8444/45-27.110/11



Ważne dla P. T. Wyjeżdżających na letniska i do miejsc kąpielowych.

Niniejszem donosimy, iż oddaliśmy zastępstwo znanych aparatów „Auto-Syphon“ (Patent Sparklet Ltd.) do domowego wyrobu wody sodowej, oraz wszelkich wód kuracyjnych i orzeźwiających.



firmie **Juljusz Meisl, Import kawy i herbaty S. A. w Warszawie, ul. Brwłowska 22-24** na Województwa: Warszawskie, Lwowskie, Krakowskie, Śląskie, Łódzkie i Tarnopolskie,

firmie **T. Kwiatkowski, Stanisławów, Sapieżyńska 15** na województwo Stanisławowskie,

firmie **E. Rosenthal, Gdańsk-Langfuhr, Hauptstrasse 40 b** na Województwo Pomorskie oraz Wolne miasto Gdańsk.

Subzastępstwa we wszystkich miastach w powyższych województwach do oddania. Wszelkie zamówienia w obrębie powyższych województw prosimy skierować do placówek wyżej podanych zastępców.

Generalne zastępstwo na Polskę i Gdańsk

**AUTO-SYPHON PATENT SPARKLET,**

Lwów, ul. Kopernika 1. 19, tel. 9-88,

P. S. Zastępstwa na nieobjęte jeszcze województwa do oddania osobom względnie firmom finansowo zasobnym.

Szanownym Odbiorcom jaknajprzejmiej donoszę, że przeniostem mój handel towarów kolonialnych i delikatesów z ulicy Półwiejskiej 3 do znacznie powiększonego i urządzonego podług wymagań nowoczesnej techniki handlowej lokalu przy

## ul. Półwiejskiej 2.

W nowym lokalu urządziłem palarnię kawy, która gwarantuje pp. Klienteli towar w doborowym gatunku. Specjalnej uwadze polecam moje działy drobiu, wędlin, masła i wyrobów mleczarskich, cukrów i czekolady tylko światowych fabryk oraz bogato zaopatrzonej dział artykułów kolonialnych.

Otwarcie w czwartek, 11 bm.

**Józef Wędzioch**

Poznań, ul. Półwiejska 2, tel. 18-24.

bpw 364/65



USKRZYDŁA STOPY

ZŁ USZCZUPLA NOGI W KOSTCE  
nw 11248

### OKAZJA.

## HOTEL

z 12 pokojami, mieszkaniem prywat. 6-pokojowem, dwoma restauracjami, największą artystycznie malowaną salą do zabaw i przedstawień teatralnych, prawie, że jedyna w mieście, sklepem kolonialnym, kinoteatrem, 3 samochodami, zajazdem i wielkim podwórzem, pełną koncesją, bardzo dochodowy, w czystym ładnym, ruchliwym, handlowo-przemysłowym mieście powiatowym na Pomorzu, dobra komunikacja, szkoły średnie ma miejscu sprzedam bardzo korzystnie z powodu podeszłego wieku. Cena według umowy, wpłata według umowy. Łask. zgłoszenia uprasza się pod nr. B. D. do Tow. Rekl. Międz. g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

### Kopalnia złota!

Skład Bławatów, Konfekcji i Galanterji w powiatowym mieście na Pomorzu, z powodu zmian rodzinnych natychmiast z wpłatą ca. 100 000,— zł na korzystnych warunkach do nabycia. — Zgłoszenia pod 2122, Kurjer Pomorski, Starogard. nw 2417

### Wróciłem!

**Dr. med. Heider**

lekarz specjalista w chorobach skóry i dróg moczowych  
Poznań, Wielka 7, l. p.  
godz. przyjęć: 9 - 11,30 i 3 - 6.  
tel. 18-80. Pw 8456-27,188

### Samochody osobowe

limuzyny i otwarte 2-4-6-osobowe sportowe, podwozia 4-6 i 8-cyl. Renomowane marki. Nowe 6-cyl. limuzyny z oryg. karoserją po cenie do 14 000,— zł. Dogodne warunki zapłaty. „KOMNA“ T. z o. p. Automobile, Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85 — Tel. 77-67 i 54-78. nw 2336

### Drzewo ca 6000 mtr.

w całości lub wagonowo, szczap sosnowych prima I kl. towar zdrowy, korowany, kresowy od 16-36 ctm. gr. ostatniego cięcia za 1 mtr zł 21,— franko stacji odbiorczej. Drzewo olszowe tej samej grubości zł 20,—. Zgłoszenia Firma CERES, Gniezno — Telefon 382. nw 2326

Wypłacalna firma kupuje stale na eksport zagranicę mało solone, pierwszorzędnej jakości **SZYNKI**

(Dosenschinken) Tw 60

Oferty z podaniem ceny i warunków dostawy kierować pod: „M. R. 5732“ do Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12.



## 4 pokoje, kuchnię

łazienkę, elektryczność, na Jeźcach, od 1. 9. 1929, wynajem. Do objęcia potrzebna 1½-rocza dzierżawa 4 500,— złotych. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 17 465

Dzielny

**ekspedjent-dekorator**

oraz uczeń

potrzebni od 1. 8. lub 1. 9.

Oferty z odpisem świadectw proszę nadesłać. **B. ROSIŃSKI, POZNAŃ, Wielka 26** — skład bławatów. nw 5766

### Świetna egzystencja!

Z powodu wyjazdu sprzedam bezkonkurencyjną w największym ruchu

## pralnię parową

z wszelkimi maszynami, budynkiem fabrycznym, garażem, wszystko w najlepszym stanie jak nowe. Zgłoszenia do „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 55,220

### Specjalny skład kawy i cukierków

bardzo dobrze prosperujący, w mieście powiatowym, w Poznańskim w dobrym położeniu, w rynku, gdzie się wszystkie wyższe szkoły znajdują, z powodu zmiany stosunków rodzinnych, zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 20 do 25 000,— złotych. Oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 17 451

Poznański Dom Dywanów  
**M. Mindykowski**  
 Zydowska 33, obok Kaplicy Pana Jezusa

**Sprzedaż Reklamowa**  
 od 11 do 31 lipca  
 po nadzwyczaj tanich cenach

**Wielki transport dywanów nadszedł**

Mat. Meblowe | Mat. Dekoracyjne | Firany | Serwety | Chodniki

Dywany Smyrneńskie, wyroby Bielskie i Kossowskie  
 Pomimo znacznie niższych cen udzielam 10% rabatu.

Pw 3526-29,38

Zażądajcie prospekty  
 największej fabryki pianin w Polsce

**B. Sommerfeld**  
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883 i 458



Produkcja roczna 1500 pianin.  
 Tylko pierwszorządne referencje.  
 Dogodne warunki spłaty.  
 Długoletnia gwarancja.  
 Rzetelna fachowa obsługa.

TW 2420

**Najcenniejsze nagrody na VIII. Międzynarodowym  
 Raidzie Automobilklubu Polski**  
 w dn. 16-23 czerwca 1929 r.

otrzymały

**CZTEROCYLINDROWE, CHŁODZONE POWIETRZEM SAMOCHODY**

Nagrodę Ministra  
 Spraw Wojsko-  
 wych za najwięk-  
 szą regularność  
 jazdy zdobył Jan  
 Ripper na samo-  
 chodzie Tatra.



Nagrodę dla ze-  
 społu fabrycznego  
 trzech samocho-  
 dów, które skończą  
 Raid bez punktów  
 karnych — zdyby-  
 li Vermirovsky, Bo-  
 janovsky i Hovanec  
 na samochodach  
 Tatra.

Samochody Tatra były jedynym zespołem, który  
 ukończył bieg bez punktów karnych.

**TATRA-AUTO**  
 Pw 3400-27.177

Skład fabryczny  
 Poznań, Kantaka 7  
 Telefon 40-24.

**Borkalin**  
 Zabija Mole  
 Iorebka 50 gr  
 Do nabycia w Dro-  
 gerjach i Aptekach

Zakłady Elektrotechniczne  
**JÓZEF PROCE**  
 POZNAŃ, Marsz. Focha 57  
 Tel. 77-19 Tel. 77-19

**INSTALACJA**  
 dla siły i światła  
 Specjalność: Nawijanie mo-  
 torów i dynamomaszyn.  
 Kosztorysy i projekty bezpłatnie.  
 b.p.w. 361

Posadzkę parkietową  
 pierwszorz. jakości i wykona-  
 nia, absol. suchą, z ułożeniem  
 dostarcza Tw 269.

**Fabryka Parkietu**  
 (mż. G. Chojnacki, Reda  
 Pomorze, tel. 5.

**Panna**  
 z średnim wykształceniem  
 do lat 27 potrzebna do dwójga  
 dzieci w wieku od 1½ i 4 lat.  
 Dokładne oferty z odpisem  
 świadectw oraz fotografią  
 kierować do:  
**PAWEŁ SPROT**  
 Hurtownia żelaza, Katowice  
 ul. Kopernika 26/32.  
 zw 17 468

**POT ZABIJA CZAR KOBIETY!**



**DINOL**  
 płynny niezawodny  
 ŚRODEK OD POTU

Opatentowany przez Urząd Wynałazków Rzeczypospo-  
 litej Polskiej za Nr. 6944, jako ostatnie słowo chemii  
 kosmetycznej w dobie obecnej.

**DINOL** — uwalnia bezpowrotnie od pocenia się  
 pach, rąk i nóg.  
**DINOL** — usuwa radykalnie niemiłą woń potu.  
**DINOL** — zapobiega poceniu się pod pachami, chroni  
 więc suknie w tych miejscach od płamienia  
**DINOL** — ochronia obuwie i pończochy od znisz-  
 czenia. nw 2432  
**DINOL** — nie wywołuje żadnych objawów ubocz-  
 nych, szkodliwych dla zdrowia.  
**DINOL** — jest to płyn, więc wchłania się szybko  
 przez skórę, co mu daje znaczną prze-  
 wagę nad proszkami.

**LABORATORIUM CHEMICZNE „DINOL”, WARSZAWA.**  
 Elektorska 26. Telefon 240-52. Konto P. K. O. nr. 13807.  
 Sprzedaż w perfumeriach, skł. apt. i aptekach.  
 Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

**Wielkopolski Skład Kawy**  
 Centrala w Gdyni  
 przyjmie  
**REWIZORKE**  
 dla swoich oddziałów okręgu grudziądzkiego. Nadto  
 przyjmie kilka  
**EKSPEDJENTEK**  
 do poszczególnych oddziałów. Kaucja wymagana. Zgło-  
 szenia reflektantek tylko z branży kolonjalnej wraz  
 z odpisami świadectw, przebiegiem życia i podaniem wa-  
 runków nadsyłać należy do Centrali firmy w Gdyni,  
 ul. 10 Lutego. zw 17435

**Książkowy - bilansista**  
 samodzielnie pracujący, biegły korespondent w polskim,  
 niemieckim i francuskim języku, obeznany z wszelkimi  
 sprawami podatkowymi i skarbowymi, jak również z wszel-  
 kimi pracami w zakresie biurowości wchodzącymi, **poszu-  
 kuje posady jako kierownik biura, kasjera i t. p.** Miejsco-  
 wość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do  
 ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 17 470

**STENOTYPISTKA**  
 znająca stenografię polską oraz piszczą biegle  
 na maszynie, natychmiast potrzebna do poważ-  
 nego przedsiębiorstwa. Oferty z podaniem życio-  
 rysu oraz dotychczasowej działalności do eksped.  
 Kurjera Poznańskiego pod zw 17 469

**UCZENNICA**  
 potrzebna zaraz  
**Wiza i Gorecki, T. z o. p.**  
 Poznań, plac Wolności 10. zw 17463

**Slusarzy samochodowych**  
 z zezwoleniem na prowadzenie sam., **poszukuje się zaraz.**  
 Reflektanci muszą być zaznajomieni z stacjonowanymi mo-  
 torami i traktorami Fordsona. **HUGO CHODAN** dawniej:  
 Paul Seler, POZNAŃ, ul. Przemysłowa 23. dw 1133/4

**Artysta-grafik**  
 projektodawca  
 (dekoracja, zdobnictwo, reklama), przyjmie posadę stałą  
 lub dorywczo. Oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 17 471

**Starszy pomocnik**  
 do składu kolonjalnego jak kierownik filii — **potrzebny.**  
 Kaucja minimum zł 3 000,— pożądana. Oferty do eksped  
 Kurjera Poznańskiego pod zw 17 467.

POSZUKUJE  
**dzielnej ekspedjentki**  
 z branży bławatnej na stałą posadę, od 1. 8. lub później,  
 przy wolnym utrzymaniu. Zgłoszenia piśmienne z odpisem  
 świadectw do Agencji Kurjera Poznańskiego w Buku.  
 nw 2438

**Ekspedjentki oraz uczenice**  
 do branży szkła i porcelany, **poszukuje się zaraz lub później.**  
**FIRMA „SERWIS”, W. ZIĘTEK — POZNAŃ**  
 ul. 27 Grudnia 2 — Zgłoszenia od godz. 12 — 2 i od 5 — 7.  
 Pw 3533-28,4

POSZUKUJE  
**kilku monterów**  
 na motory, lokomobile i młocarnie parowe. Reflektuje się  
 tylko na siły, które mogą się wykazać dłuższą praktyką  
 i pracują samodzielnie. **HUGO CHODAN** dawn. Paul Seler,  
 POZNAŃ, ul. Przemysłowa 23. dw 1131/2

**KOREPETYTOR**  
 rutynowany korp. języka łacińskiego, posiadający zdolno-  
 ści matem. i fizyki, **potrzebny zaraz** dla ucznia kl. 8-jej  
 (Gimn. klasycznego), w pięknej okolicy Pom. Zgłoszenia  
 przy wolnym utrzym., z miesięczn. wynagrodzeniem, upra-  
 sza się oddać do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 17 472

**Urzędnik bankowy**  
 z odpowiednimi kwalifikacjami, **potrzebny na stanowisko**  
**członka Zarządu.** Wyczerpujące oferty z podaniem wyma-  
 ganej pensji oraz kaucji skierować należy do Banku Ludo-  
**wego w Miasteczku n/Notecia.** dw 1153

**BANK LUDOWY w STAROGARDZIE (Pomorze)**  
 poszukuje od 1. 10. 1929 r.

**członka zarządu**  
 Reflektuje się tylko na siłę fachową. Do zgłoszeń należy  
 dołączyć życiorys, odpisy świadectw z podaniem referencyj  
 i wymaganej pensji. dw 1158





Pokój na 2 osoby duży, słoneczny, wynajmę od 15. 7. Mickiewicza 7, III lewo. zdw 26 295

Śródmieście pokój czysty, elektryczność, inteligentnej osobie do wynajęcia. Wąły Jagiello 18 I. prawo. zdw 27 084

1 LOJALE Lokale handlowe Stary Rynek, I. jestro i parter na mniejsze hurtownie wydzierżawia gospodarz. Telefon 15-71. zdw 26 780

Zakopane Pensjonat „Ciesiółka” ul. Zamajskiego. Pokoje obszerne, słoneczne. Kuchnia wyborowa. ceny niskie. nw 2299

Dyetyczno-klimatyczne Sanatorium Dra St. Domańskiego w Olchowcach p. Sanok otwarte cały rok. Hydroterapia - Elektrolitacja z uwzględnieniem ginekologii i położnictwa Choroby płucne wykluczone Góry - las - rzeka. dw 6337

Kadet starszy do korepetycji potrzebny. Piekary 9, III., lewo. zdw 27 177

12 SZUKA POKOJU

14 DZIERŻAWY

16 OSOPISTE

21 ZGUBY

23 ŻENKI

25 MUZYKA



